

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. &lt;-&gt; Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział mierni: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9. Tel. 2333

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a. Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8. Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405375 — P. K. O. WARSZAWA 131153

Naczelnik redaktor W. Zabawski.

Nakładem i drukiem Spółki Wydawczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

# Posłowie stają w obronie parlamentaryzmu

## demokracji i godności Przedstawicielstwa Narodu.

Zdecydowane przemówienia posłów zadały kłam twierdzeniu o chwiejności Sejmu wobec Rządu.

Budżet uchwalono w wydatkach: 1 982.079.038 zł — w dochodach 1. 986.005.827 zł.

Warszawa, 14 2. (wl. p.) Po otwarciu kolejnego posiedzenia Sejmu przystąpiono do trzeciego czytania preliminarza budżetowego. Sprawozdawca generalny poseł Piłsudski (Piast) oświadczył, że bilans uchwalony przez Sejm w drugim czytaniu poprawkami zwiększa wydatki o 19 milj. zł, nie znajdując dochodów pokrycia. Rząd nie zajął stanowiska do wniosków uchwalonych w drugim czytaniu. W końcu mówca oświadczył, że komisja budżetowa proponuje odrzucenie wszystkich wniosków, które przewidują nowe wydatki bez wskazania ich pokrycia.

W dyskusji nad exposé p. wicepremiera Bartla zabrał pierwszy głos p. Głabiński (Z. L. N.), który oświadczył, iż piątkowe przemówienie p. wicepremiera Bartla w swej treści i formie utrwalilo przekonanie, że rząd utworzony w wypadkach majowych nie zdaje sobie do końca sprawy ze swego konstytucyjnego obowiązku do władz prawodawczych.

Mówca uważa za swój obowiązek konstytucyjny przypomnieć rządowi, że państwo polskie jest Rzeczpospolitą a rząd w całości i w części jest odpowiedzialny wobec władz konstytucyjnych i parlamentarnej.

Nie rząd jest powołany do wywierania kontroli nad przedstawicielstwem narodu, do usuwania jego złych nalożonych. Sejm i Senat wykonują konstytucyjną kontrolę nad rządem i czuwają nad jego działalnością. Nie rząd jest powołany do usuwania złych nalogów rządu i jego orzeczeń. Dalej wyliczył mówca wady Sejmu, które z ustroju państwowego i jego założeń. Sejm zapewnił państwu obronę i bezpieczeństwo, uchwalając powszechny obowiązek służby wojskowej, przyczynił się do odparcia najazdu wrogów, stworzył ustawowo jednolite państwo, wszystkie dzielnice państwa, a także w stosunku do rządu dzisiejszego wykazał dobrą wolę pożywkając się w zmianie Konstytucji i udzielenia rządowi pełnomocnictw w części swych uprawnień konstytucyjnych. W każdym razie sąd nad działalnością Sejmu należy do narodu i historii państwa, który zawdzięcza swe powstanie i przetrwanie państwu, a poza różnicą właściwą państwu nie wykazał, żeby był gorszym od rządów poprzednich, pomimo, że w przeszłości został w szereg uprawnień, takich jak np. prawo poprzedni rząd nie posiadał.

W Polsce niewątpliwie rząd powinien być silny, lecz siła rządu nie powinna polegać na sile fizycznej, ani działalności konspiracyjnej, na zaufaniu narodu, oraz gruntownej znajomości potrzeb kraju i staraniu do stworzenia nowego państwa w duchu jedności, prawdy i godności obywatelskiej.

P. wicepremier usiłował odeprzeć niektóre zarzuty, czynione mu w tej Izbie, ale treść i siła tych sprostowań stwierdził prawdziwość zarzutów i dał nowy przykład poniżenia

Sejmu i przeciwstawienia mu organizacji gospodarczych i społecznych. Mylna jest opinia p. wicepremiera jakoby Sejm nie miał kompetencji wglądać do sprawy usuwania ze stanowisk całych rzesz urzędników, gdyż władza prawodawcza ma prawo do wykonywania kontroli nad wykonaniem przepisów, dotyczących służby urzędników państwowych. Nie można patrzeć obojętnie na ciężką krzywdę uczynioną przez p. wicepremiera tym urzędnikom, którzy uczciwie i bez zarzutu pełnili swe obowiązki, a które p. premier potępił rzycałtem, jako żywioły skorumpowane przez partię doktryną, jakkolwiek przy usuwaniu ich nie umiano im zarzucić niczego pod względem uczciwości i wiedzy fachowej. W końcu mówca oświadczył, że klub Z. L. N. nie może mieć zaufania dla obecnego rządu i dlatego głosować będzie przeciw budżetowi.

Następnie przemawiał poseł Jaworowski (PPS.), który skrytykował tę część przemówienia p. wicepremiera, w której omówił kwestię ustaw samorządowych, drożynę i bezrobocie.

Po przemówieniu posła Karasa (Zjedn. Niem.) który odczytał deklarację, wyrażającą niezadowolenie z ostatniego oświadczenia p. wicepremiera Bartla zabrał głos pos. Bittner (Ch. D.).

Mówca zaznaczył, że w przemówieniu p. wicepremiera rozróżnić się daje ton i treść. Co do tonu w związku z chorobą p. wicepremiera rozumiemy, że prawdopodobnie podczas swego przemówienia p. wicepremier był cierpiącym i dlatego nad tym, tonem niedopuszczalnym w stosunku do przedstawicielstwa narodowego przechodzimy do porządku. Ubolewamy, że p. wicepremier musiał spełnić swój obowiązek w stanie niedyspozycji. Co do treści zwracamy uwagę, że p. wicepremier nie orientuje się jeszcze w stosunku władz prawodawczych do ustawodawczych. Przedstawicielstwo narodu ma prawo kontroli i krytyki w stosunku do rządu. Rząd jest wykonawcą woli Sejmu, a jeżeli rząd się na to wole nie godzi, to ma prawo odejść, lub rozwiązać Izbę. Mówca wyraził pragnienie, aby było zrealizowane w życiu oświadczenie p. wicepremiera Bartla, że rząd nie walczy z parlamentaryzmem. Słowa te jednakowoż daleko odbiegają od rzeczywistości. Rząd prowadzi walkę polityczną, zmierzającą do obniżenia powagi przedstawicielstwa narodu, odmawiając mu podporządkowania się jego woli, jak to n. p. było z votum nieutrącości dla p. ministra Młodzianowskiego. Musimy też przeciwstawić się twierdzeniu p. wicepremiera Bartla o uroszczeniach Izby i niepaństwowym stanowisku stronnictw i przypomnieć długi łańcuch prac tej Izby. Niestety rząd wysiłków co do naprawy ustroju Rzeczypospolitej nie poparł. Tedy odpowiedzialność za dalsze niedomagania ponosi rząd. Sejm uratował kraj od

krwawej wojny domowej a Izba ta nawiązała przerwane ognia prawa.

P. wicepremier Bartel nie umie odróżnić nagannych często wystąpień posłów od ogólnej działalności Izby i popelnia błąd, zarzucając partiom opozycyjnym przerost myślenia partyjnego ponad państwowe. Nie można przejść do porządku dziennego nad pracą P. P. S. i jej 30-letnie wysiłki w kierunku uzyskania niepodległości, nad jej pracą w rzeszach robotniczych, która dała jej 900 tysięcy głosów. Nie można pominąć pracy „Piasta”, który na platformie państwowej skupił przeszło 1 milion głosów. Rząd nie rozbił też 3 milionów głosów, oddanych na stronnictwa chrześcijańskie i narodowe. Tego nie można przekreślić z tego tylko powodu, że na widownię wystąpił p. wicepremier Bartel z swoim 4-głównym klubem. Polityka przeciwstawiania się Izbie reprezentującej około 6 milionów obywateli kieruje życie polityczne w orbitę nie słabych współwyznawców p. wicepremiera, lecz żywiołów komunistycznych. Niestety, p. wicepremier lekceważył sobie treść historii politycznej innych krajów i jasne przykłady życia polskiego. Obow. nasz pełniał. Stanowiska nasze wobec budżetu nie zmienimy i przypomniamy, że „deus in fabula, fortuna variabilis”.

Następnie zabrał głos poseł Potoczek (Piast), który zaznaczył, że od czasu przewrotu majowego współpraca rządu z parlamentem została, zamoczona. Tendencja rządu opartego na sile fizycznej idzie w kierunku zepchnięcia Sejmu do roli ciała doradczego i obniżenia jego powagi. W końcu mówca zaznaczył, że klub podtrzymuje swoje stanowisko, co do budżetu, zajęte w drugim czytaniu i głosować będzie za poprawkami, zmniejszającymi niektóre pozycje budżetu.

Posł Miksymilian Malinowski (Wyzwolenie) wypowiedział się przeciw projektom rządowym w dziedzinie samorządów i dekretem Prezydenta o wprowadzeniu zmian w przepisach karnych, dotyczących korzystania z cudzego mienia.

Posł Sergiusz Kozicki (Klub Ukraiński) oświadczył, że klub jego odmawia rządowi zaufania i głosować będzie przeciw budżetowi.

Zgłoszony wniosek o przerwanie dyskusji mimo opozycji posła Sochackiego (Komunisty) został uchwalony. Wicemarszałek Daszyński przed przystąpieniem do głosowania oświadczył, iż zgłoszony przez „Wyzwolenie” wniosek, domagający się ustąpienia z rządu ministrów Meysztowicza i Niezabyłowskiego, oraz wniosek posła Sochackiego o votum nieufności dla rządu mogą być głosowane dopiero na następnym posiedzeniu.

Po 15-minutowej przerwie Izba przystąpiła do głosowania nad wnioskami zgłoszonymi do trzeciego czytania budżetu. W wyniku głosowania przyjęto poprawkę posła Strońskiego

(Ch. N.), pokrywającą się z wnioskiem komisji o zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych o 150.000 zł w związku z zwiększeniem wydatków nadzwyczajnych w pozycji Akademii Umiejętności na założenie polskiej czytelni w Paryżu; wniosek posła Łypacewicza (Wyzwolenie) o zwiększenie w budżecie Ministerstwa Skarbu uposażenia państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń o 8.520 zł; poprawkę komisji o skreślenie 100.000 zł dodatkowych kredytów, uchwalonych w drugim czytaniu w dziale subwencji w budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu; poprawkę komisji skreśloną w drugim czytaniu o przeznaczenie 2.500.000 zł na podniesienie rolnictwa i 1 milion zł na fundusz melioracyjny, oraz wniosek posła Sochy (Stronnictwo Chłopskie) o zmniejszenie o 100.000 zł wydatków osobowych i przeznaczenie tej sumy na kształcenie nauczycieli. Wszystkie inne wnioski odrzucono.

Ostateczna suma budżetu po uchwaleniu szczegółowych zmian w trzecim czytaniu przedstawia się następująco:

wydatki zwyczajne 1.853.730.726 zł.  
wydatki nadzwyczajne 103.505.119 zł.  
dopłaty do niektórych przedsiębiorstw 14 milj. 841.193 zł; razem

wydatki 1.982.079.038 zł.  
Dochody administracji 1.232.931.197 zł, czysty dochód z przedsiębiorstw 106.557.630 zł, czysty dochód z monopolu 646.517.000 zł; razem dochody 1.986.005.827 zł.

Budżet w trzecim czytaniu przyjęto.

Podczas głosowania nad budżetem w trzecim czytaniu wszedł na salę marszałek Piłsudski i pozostał na lawie ministrów do wejścia na mównicę posła Kapelińskiego (Wyzwolenie).

Z kolei Izba przystąpiła do następnych punktów porządku dziennego. Po krótkim referacie posła Langer (Wyzwolenie) przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę w sprawie zmiany sposobu uzyskania doktoratu medycyny przez studentów, którzy kończą studia z końcem roku 1927, względnie 1928. Studenci ci mogą uzyskać doktorat według dawnych przepisów.

Wniosek komisji komunikacyjnej o wybór nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania umów zawartych przez Ministerstwo Kolei o naprawę taboru referował poseł Socha (Stron. Chłop.).

Komisja proponowała wybór podkomisji, złożonej z 9 członków, w której skład mają wejść posłowie: Brzostowski, Władysław Ostrowski, Paczkowski, Kuryłowicz, Sommerstein, Socha, Kapeliński, Zółtowski i Rosumek. Poseł Rymer (ZLN.) zaproponował jeszcze wejście w skład komisji jednego prawnika — posła Szebekę. Poseł Sommerstein zalecał (Dokończenie Sejmu na stronie 2-giej.)

Wyrób krajowy





Żądać wszędzie



## NOWOCZESNE OSRAMÓWKI

Korzyści z normalizacji nowoczesnych Osramówek są: jasne światło, dobry jego rozkład, i dogodny nowy kształt gruszkowy, nadający się do wszelkich świeczników.

**Ku lepszemu światłu przez żarówki Osram**



# Chiny — Polska — Litwa.

Zmaganie się w Chinach rzuca swe cienie na całokształt polityki światowej. Nic dziwnego, wchodzi w grę interesy takich potęg, jak Anglia i Sowiety, zagadnienie takiej doświadczonej, jak usamodzielnianie się „Azjatów“ i w związku z tem „żółte niebezpieczeństwo“, które dotyka już nie tylko Europę, ale także Amerykę, nie mówiąc o Australii i Indiach...

W walce tej, której wynik trudny jest do przewidzenia, szuka Anglia sojuszników. Wielkie mocarstwa, jak Japonia, Stany Zjednoczone i Francja z różnych względów stanęły na uboczu, nie chcą brać udziału „w nowej wojnie bokserkiej“. Oceniały to potęgę żywiołowości narodowego ruchu chińskiego, nie chcą narażać swych poważnych interesów w niepewnej grze. Wystarczy wspomnieć zależność przemysłu japońskiego od węgla i żelaza chińskiego, Kochinchiny i ogromny wywóz amerykański do Chin...

Napotyka też Anglicy na jeden jeszcze czynnik, nieprzewidywany zgola na planie wojny w Szanghaju, Kantonie i Pekinie: na Niemców. Pozbawieni w czasie wojny światowej wszystkich swych przywilejów mocarstwa europejskiego — umieli Niemcy wkroczyć się w tasiemki Chińczyków, podkreśleniem rzekomej swej bezinteresowności, szczerej przyjaźni, wyjątkowości tego swego stanowiska w odróżnieniu do innych państw europejskich. Anglicy, którzy w Europie od listopada 1918 r. uparcie popierali Niemców, przeciwstawiając ich Francuzom, którzy, jak się to mówi, wsadzili ich na nowo w siodło wielkomocarstwowe — w Genewie — spotykają się w Chinach z granatami, ekrazytem i iperytem, nadchodzącym via Moskwa z Hamburga. Spotykają się tam nadozwojnie Salzmianem, korespondentem pism niemieckich „z planu wojny chińskiego“, „przyjacielem“ i Ciang Tso Lina i kantonistów i Sunit Czuang Fanga szanghajskiego — kapitanem niemieckiego sztabu generalnego...

Jedynym sojusznikiem w pojedynku angielsko-chińskim, czy, jak chcą inni, angielsko-sowieckim, są Włochy, jestto jednak sojusznik platoniczny raczej i dla Chińczyków nieszkodliwy...

Od pewnego czasu blę Kreml ze zdwojoną energią na alarm. Wszystkie „Izwestije“ i „Prawdy“ rozpisyją się ponownie po raz nie wiedzieć już który zresztą, o tworzeniu przeciwbolszewickiego frontu — przez Anglię. Już w maju twierdziły „Izwestije“, że marszałek Piłsudski rzekomo często i żywo i wyczerpująco rokuje z posłem angielskim Müllerem, kiedy zaś 17 grudnia 1926 r. Smetona i Woldemaras obalili Szezewitusa i Grinjusia i ukroćli nieco, zupełnie już jawne hulanie komunistów w Kowieńszczyźnie — bolszewicy, oczywiście, natychmiast cały zamach położyli na karb i tym razem Londynu i — Polski, jakoby w przewrócie tym współdziałających...

Nie wstrzymują bolszewików w tej gadaninie jawne przeciwpolskie kroki nowych władców Kowna! Twierdzą nadal uparcie, że Anglia używa całego, swego potężnego wpływu do pogodzenia Kowna z Warszawą, celem utworzenia wspomnianego już wyżej przeciwbolszewickiego frontu. Zawarcie unii celnej pomiędzy Estonją i Łotwą, jakie dokonało się w ostatnich kilkunastu dniach, stanowi dalszą wodę na ten młyn podejrzeń i twierdzeń sowieckich. Ida one w parze z „uspokajaniem“ Anglii przez Litwinów, tłumaczeniem Anglii, że w sprawie Chin są bolszewicy niewinni i cieszyłoby się nawet, gdyby dokonano się pojednania Londyn—Kanton, jednym słowem z zamaskowaniem odwołaniem ZSSR-u, lekającego się zerwania stosunków dyplomatycznych z Albjonem...

W oskarżeniach pomagają dyplomatom Z. S. S. R-u pisma niemieckie, np. „Königsberger Allgemeine Zeitung“ i „Kölnische Volkszeitung“. Twierdzą one stanowczo, że poseł angielski w Rydze Sir Tudor Vaughan bawił w tych dniach w Kownie, gdzie miał oświadczyć: „Anglia jest zainteresowana w tem, by Polska i Litwa oraz państwa nadbałtyckie były w dobrobycie“. Doradzał jednak podobno nade wszystko rządowi litewskiemu, by porozumiał się z Polską, a w zamian za to uzyska — pożyczkę angielską na ratowanie gospodarstwa litewskiego od bankructwa. Według tych wiadomości niemieckich miałaby Litwa otrzymać — Wilno za cenę odnowienia unii jagiellońskiej, przerwanej w roku 1795, stałaby się natomiast podwładną Polsce pod względem wojskowym i polityką zagraniczną...

Polityka bowiem angielska daży, zdaniem pism pruskich i czerwonych, ni mniej, ni więcej, tylko do użycia Polski, (która stałaby na czele wszystkich państw bałtyckich i Rumunii), jako garnika, na swej szachownicy światowej, pionka, który miałby zaszachować Moskwę od zachodu. Niemcy bardzo są „zaniepokojeni“, albo udają zaniepokojonych i prze-

strzegają Litwę przed takim kładzeniem głowy w ponowne jarzmo polskie... Zaprzeczają też stanowczo, jakoby potajemnie rokowali byli przed niedawnym czasem z Warszawą o — wymianę Gdańska na Kłajpedę, jakkolwiek są politycy w Europie, którzy wymieniają nawet nazwisko pośrednika niemieckiego. Zapewniają też, że swą solidną marką złota dodadzą nowych sił zamierającemu litowi, doprowadzą nowe kapi żywo w wyczerpany organizm gospodarczy.

Ile jest w tych głosach niemieckich prawdy? Faktem jest ochłodzenie tak serdecznych za czasów lorda d'Abernona

flirtów niemiecko-angielskich. Przyczyniły się do tego wypadki chińskie, udowodnione szmugiel niemieckich materiałów do Rosji i do Chin, przyczynia się obecnie zerwanie rokowań handlowych polsko-niemieckich... Głosy pism angielskich nie pozostawiają żadnych wątpliwości pod tym względem. Anglia znajduje się prawie, że w wojnie z Chinami i z ZSSR. Każdy więc, kto stanowisko ich wzmacnia, musi siłą rzeczy osłabiać widoki Anglii — to jasne. Wyciągać stąd jednak dalszy wniosek, że Polska ma być wciągnięta do wirów chińskich, jako czynny pomocnik — to jest nierzeczywistością, wyobraźni Niemców i bolszewików.

Wl. K.

## Prasa jątrzy opinie niemiecką domagając się „odwetu“.

(Od specjalnego koresp. „Polonii“).

Berlin, 14. 2. (wl. eu) Wiadomość o tem, że polski delegat do rokowań handlowych z Niemcami p. Pradziński otrzymał polecenie bezwzględnego udania się do Berlina, wywołała w prasie żywe komentarze.

„Vossische Zeitung“ wyraża opinie, że jeżeli oficjalna odpowiedź polska na niemiecką notę utrzymana będzie w tym samym tonie, jak półoficjalne komentarze polskie, to temsamem pertraktacje polskie nie zostaną ułatwione. Nie chodzi oczywiście o słowa lecz o obustronna dobra wolę, ażeby znaleźć platformę porozumienia dla sprzecznosci na pozór niedających się ze sobą pogodzić. Jeżeli w Warszawie istnieje tendencja do prowadzenia dalszych rokowań, to trzeba tylko odpowiednio zrozumieć notę niemiecką. Rząd niemiecki niewątpliwie nie zechce skompromitować się przez bezpośrednie spowodowanie zerwania rokowań.

„Deutsche Tageszeitung“ pisze o „polskiej sztuce przekręcania faktów“, a „Deutsche Allgemeine Zeitung“ przeczuja jakoby zerwanie rokowań z Polską było pierwszym czynem nowego prawnego rządu niemieckiego. Dziennik zapytuje, czy jest prawda, że w ostatnim czasie około milion Niemców mniej lub więcej dobrowolnie musiało opuścić terytorium państwa polskiego a ponadto dziennik wysuwa pytanie, na co Polsce przy jej złym stanie finansowym i ekonomicznym armie 450,000, po-

chlaniająca 40 proc. całego budżetu państwowego.

O uregulowaniu stosunków handlowych tak długo nie może być mowy, jak długo niemiecki kupiec lub agent handlowy w każdej chwili może się spodziewać, że nagłe zostanie wyrzucony z kraju, jak pospolity zbrodniarz, tylko dla tego, że jest obywatelem niemieckim. Stosunki polsko-niemieckie zdaniem dziennika są bardzo utrudnione, niesłychane (?) nienawiścią (?) rządu polskiego (?) i opinii polskiej w stosunku do Niemiec, która uniemożliwia wszelkie rzeczowe traktowanie spornych kwestii, (który jak który, ale już obecny rząd p. Piłsudskiego najmniej chyba można posadzać o „niesłychaną nienawiść“ do Niemiec. Red.)

Skrainie nacjonalistyczna „Deutsche Tageszeitung“ gwałtownie atakuje Polskę, domagając się odwetu.

Warszawa, 14. 2. (wl. p.) W związku z przerwą w rokowaniach polsko-niemieckich powrócił do Warszawy p. Stanisław Turczyński dyr. zbiorów państwowych. Należy zaznaczyć, że delegacja polska do sprawy zbiorów muzealnych natrafiła na poważne trudności ze strony niemieckiej. P. Turczyński nie traci jednak nadziei, że rokowania w tym dziale wkrótce zostaną wznowione.

## Nowy Rząd Rzeszy rozpoczyna wojnę na wszystkie strony!

Gdańsk, 14. II. (PAT) W sprawie przetłumaczenia rokowań handlowych polsko-niemieckich „Danziger Zeitung“ donosi w depeszy z Berlina: W niemieckich kołach rządowych panuje silne zaniepokojenie z tego powodu, że równocześnie z rozpoczęciem urzędowania przez nowy gabinet Rzeszy wyłoniło się gospodarcze i polityczne trudności w stosunkach z kilku państwami zagranicznymi. Rokowania o przedłużeniu prowizorycznego układu gospodarczego z Francją napotyka na wielkie trudności. Ponadto spór, który wybuchł pomiędzy Berlinem a Waszyngtonem z powodu zapowiedzianego przez Stany Zjedn. wprowadzenia cła na niemieckie surowce żelazne grozi poważnym zakłóceniem stosunków między Niemcami i Stanami Zjednoczonymi. Międzynarodowe koła niemieckie są zdania, że owe amerykańskie cło nie

może być w żadnym wypadku tolerowane i że ambasador niemiecki w Waszyngtonie złoży narazie przeciwko temu formalny protest. Z kół międzynarodowych podkreślają, że rząd Rzeszy zdecydowany jest nie poddawać się amerykańskim decyzjom.

### UCHWAŁY II MIĘDZYNARODÓWKI

Paryż, 14. 2. (aw.) Wydział wykonawczy socjalistycznej międzynarodówki uchwalił rezolucję skierowaną przeciwko imperializmowi, przeciw polityce mocarstw w Chinach, przeciw białemu terrorowi na Litwie, jak również przeciw powroci Habsburgów na tron. Rezolucja wyraża socjalistów by działali w duchu przywrócenia przyjaznych stosunków gospodarczych i politycznych między Polską a Niemcami.

## Senat gdański krzywdzi inwalidów.

Gdańsk, 14. 2. (Pat.) Wczoraj odbyło się walne zebranie poszkodowanych wskutek wojny światowej oraz pozostałych po nich rodzinach. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele senatu i sejmiku gdańskiego. Nadeszło też wiele depesz z Niemiec, oraz depesza od Zjedn. Związku ofiar wojny w Warszawie. Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku nadesłał pismo, w którym ujawnia wielkie zainteresowanie dla sprawy ofiar wojny. Uchwalona przez zebranie rezolucja protestuje w jak najostrzejszy sposób przeciwko niedotrzymaniu przez senat zobowiązań wobec ofiar wojny, a równocześnie zwraca się do rządu niemieckiego, aby wywarł na w. m. Gdańsk nacisk w kierunku dotrzymywania zobowiązań podjętych przezeń wobec inwalidów.

W sprawie ofiar wojny. Uchwalona przez zebranie rezolucja protestuje w jak najostrzejszy sposób przeciwko niedotrzymaniu przez senat zobowiązań wobec ofiar wojny, a równocześnie zwraca się do rządu niemieckiego, aby wywarł na w. m. Gdańsk nacisk w kierunku dotrzymywania zobowiązań podjętych przezeń wobec inwalidów.

## Burza od Bałkanów.

Belgrad, 14. 2. (AW). Polityka donosi, że Sofii, że tam się odbyły tajne narady macedońskich rewolucjonistów. Uczestniczyło w niej około 520 osób. Przewodził general Protogoros. Uchwalono w pierwszych dniach kwietnia wywołać w południowej Serbii powstanie. Celem przygotowania tego ruchu wysłano 24 meżów zaufania do Piramo i Rzymu.

którzy mają wejść w kontakt z kołami zainteresowanymi i nawiązać stosunki z Albanią.

Paryż, 14. 2. (wl. eu.) W związku z wzmożeniem zbrojeń włoskimi komisja wojskowa Izby uchwaliła ufortyfikowanie wyspy Korsyki i zaopatrzenie jej w najnowsze środki obrony. Również załoga Korsyki ma być wzmocniona.

## Wielkie trzęsienie ziemi w Jugosławii.

Białogrod, 14. 2. (wl. eu.) Dłż rano o godzinie 4.44 w całej Hercegowinie i w pogranicznych okolicach Dalmacji dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Z licznych miejscowości donoszą, że trzęsienie ziemi spowodowało wielkie szkody, pochłaniając ofiary w ludziach. Ogółem odczuto 19 wstrząszeń. Centrum trzęsienia ziemi była Ragusa. W Lublanie zawałił się wielki budynek fabryki tytoniu oraz kilka, położonych w pobliżu domów, przy-

czem zginęło kilka osób. W Matkovic zawałił się budynek dworcowy i również kilka domów mieszkalnych. I tam były ofiary w ludziach. Trzęsienie ziemi wszędzie miało charakter gwałtowny, powodując poważne szkody materialne i śmierć licznych osób. Podczas trzęsienia ziemi słychać było przy zupełnie bezchmurnej niebie głuche odgłosy, podobne do grzmotu.

(Dokończenie Sejmu.)

przyjęcie wniosku komisji. Poseł Kapeliński postawił wniosek o rozszerzenie kompetencji komisji także na inne umowy. Poseł Lypacewicz proponował, aby dodać także umowy o podkładach kolejowych. Wszystkie poprawki Izba odrzuciła, a natomiast przyjęła wniosek komisji komunikacyjnej z tem, że w skład komisji wchodzi dodatkowo trzech zastępców członków, mianowicie pp. Lypacewicz, Gruska i Szebeko.

Na tem zamknięto posiedzenie. Termin i porządek obrad następnego posiedzenia będą ogłoszone później.

Warszawa, 14. 2. (wl. p.) Dzień 14 lutego br. w Sejmie można zaliczyć do szereg ciężkich dni przełomowych, jakie przeżywało ciało ustawodawcze Rzeczypospolitej od maja 1926 r. Jak w przednich dniach, tak i w tym dniu Sejm potraktował spokojnie wzywając, rzucone mu na płaskim posiedzeniu przez p. wicepremiera Bartla i stwierdził, że od chwili ustatkowania się Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego, jako stronnictwa bądź co bądź rządowych, opozycja w Izbie straciła swe moralno-demagogiczne oblicze.

Posiedzenie plenarne Sejmu poprzedziły obrady klubów poselskich i komisji budżetowej, których uchwały znalazły wyraz w dyskusji nad ekspoz. p. wicepremiera Bartla i w głosowaniu nad budżetem.

W dyskusji udowodniono spokojnie, bez emocjonowania się, że twierdzenia p. wicepremiera Bartla nie miały i nie mogą mieć merytorycznych podstaw prawdy. Najlepiej oświeceniem były przemówienia posła Głabieńskiego i Bitnera. Ostatni charakteryzując ekspoz. p. wicepremiera Bartla oświadczył, że nie można go winić, gdyż p. wicepremier przemawiał w stanie niedyspozycji.

### „POCZYTAŁNY“ CZY „NIEPOCZYTAŁNY“

Urzędującemu wicemarszałkowi Daszyńskiemu zdawało się, że mówca użył wyrazu „niepo czytany“. Po przemówieniu posła Bitnera, p. wicemarszałek oświadczył: „nie chcę być przerywany p. posłowi przemówienia. Kiedy mówił o niepełnej poczytalności p. wicepremiera. Uważam jednak, że w stosunkach parlamentarnych argumentacja podobna jest niedopuszczalna“. Na podstawie stenogramu stwierdzono, że poseł Bitner tego wyrazu nie użył, wobec czego p. wicemarszałek Daszyński był zmuszony do naprawienia swego błędnie przez złożenie odpowiedniego oświadczenia, po ukończeniu dyskusji nad ekspoz. p. wicepremiera Bartla.

Przed głosowaniem nad budżetem przyszedł do Sejmu p. marszałek Piłsudski i zatrzymał się w gabinecie dla członków rządu. W chwili, kiedy Izba przystąpiła do głosowania nad budżetem p. premier wszedł na salę.

Podkreślić należy, że p. Piłsudski od szeregu lat po raz pierwszy zjawił się na plenarnych obradach Sejmu. Według pogłoszek korytarzowych zamierzał zabrać głos, o ile wpłynęłyby wnioski poważnych klubów o votum nieufności dla rządu.

P. marszałek Piłsudski pozostał w Sejmie do momentu wejścia na mównicę posła Kapelińskiego. Ponieważ słuchanie tego mówcy nie jest ani przyjemnem, ani ciekawem, p. premier szybko opuścił salę obrad.

Uchwalony budżet jest zrównoważony. Po stronie wydatków zamyka się kwota 1.982.079.038 zł., po stronie dochodów cyfra 1.986.005.827 zł. Budżet ten stanie się obecnym przedmiotem obrad Senatu, poczem z ewentualnymi poprawkami wróci do Sejmu dla ich uchwalenia lub odrzucenia.

### WYWIEZIEŃ ARESZTOWANYCH POSŁÓW.

Warszawa, 14. 2. (wl. k.) W niedzielę wieczorem 5-ciu aresztowanych posłów zostało przewiezionych przez Warszawę w drodze do więzienia na Wronkach pod Poznaniem.

### NIE BYŁO ZNIESŁAWIENIA ARMII PRZEZ PRASĘ, LECZ PRZEZ CZYNY WOJSKOWE.

Warszawa, 14. 2. (wl. k.) Sąd umorzył sprawę redaktorów odpowiedzialnych „Gazety Warszawskiej“ i „Rzeczypospolitej“, oskarżonych przez wojskowość o zniesławienie korpusu oficerskiego w artykułach i notatkach w związku z napadem na posła Dziedziuchowskiego. Sąd cech przestępstwa nie znalazł, uważa, że najsurowsze krytyki i najostrzejsze wyrazy potępienia, występku i zbrodni, podjęte przez wojskowych, nie mogą być uważane za zniesławienie armii polskiej.

W tej samej sprawie redaktor odpowiedzialny „Rzeczypospolitej“ p. Jasiński ma włączoną sprawę przez Komisariat Rządu do Warszawy.

### WYJAZD P. PREZYDENTA DO POZNANIA.

Warszawa, 14. 2. (aw.) W południe dnia 16 bm. Prezydent Rzeczypospolitej udaje się do Poznania i zamieszka na zamku. Część oficjalna pobytu Pana Prezydenta, to jest przyjęcie uroczyste przez miasto i władze, raut, który wyda Pan Prezydent na zamku, oraz audjencje trwać będą do 18 go bm.

### ROZBUDOWA CHORZOWA.

Warszawa, 14. 2. (wl. p.) W Dzienniku Ustaw z dnia 15 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów o wywłaszczeniu gruntów prywatnych pod budowę drugiej linii bryki państwowych zjazdów azotowych w Chorzowie na północny wschód od szlaku Baha.



## Po wyborach komunalnych na Śląsku Opolskim.

WYNIKI DLA POLAKÓW ZADOWALAJĄCE. — PORÓWNANIE Z ROKIEM 1925. — Z PARTIJ NIEMIECKICH NAJWIĘCEJ UCIERPIAŁO CENTRUM.

W niedzielę, dnia 13 lutego 1927 r. na Śląsku Opolskim miały miejsce wybory do ciał komunalnych.

W miastach Bytomiu, Gliwicach, Zabrze i Raciborzu odbyły się wybory do nowych rad miejskich; w powiatach bytomskim, gliwickim, raciborskim i kozielskim wybierano nowe sejmiki powiatowe.

Z list Polsko-Katolickiej Partii Ludowej wybrani zostali przedstawiciele polscy do rad miejskich wszystkich czterech miast oraz do sejmików powiatowych trzech wymienionych powiatów.

Listy Polsko-Katolickiej Partii Ludowej uzyskały

### do rady miejskiej

Bytomia 2 przedstawiciele 1103 głosami  
Gliwic 1 przedstawiciel 870 „  
Zabrze 2 przedstawiciele 2101 „  
Raciborza 1 przedstaw. 772 „

### a do sejmików powiatowych:

pow. bytomskiego 3 przedstaw. 1870 gł.  
pow. gliwickiego 2 przedstaw. 1619 „  
pow. raciborskiego 3 przedstaw. 1878 „

Z listy Polsko-Katolickiej Partii Ludowej wchodzi zatem do czterech rad miejskich razem 6 radnych, a do trzech sejmików powiatowych razem 8 posłów, czyli ogółem 14 przedstawicieli.

Wyniki niedzielne Polsko-Katolickiej

Jego Eks. Ks. Dr.  
St. Kazimierz Zdzitowiecki.



Biskup kujawsko-kaliski (Włocławski)  
zmarł dnia 11 bm. we Włocławku.

MICHEL ZEVACO.

## Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN“).

100)

Kobieta schwyciła kulę łapczywie i zapłaciła pistola, podczas kiedy Capestang przeliczył starannie wygrane sześćdziesiąt sztuk złota. Kulki wrzucano z powrotem do urny. W salonie znów nastała cisza. Rozmawiano tylko szeptem. W tej chwili dwóch z pomiędzy graczy zamieniło parę słów, przypatrując się pilnie naszemu kawalerowi, poczem jeden z nich wybiegł pospiesznie, drugi zaś usiadł około młodej kobiety udziwiającej piękności, która oddawna już ze swej strony przypatrywała się również kawalerowi, pragnąc zwrócić jego uwagę. Capestang sięgnął ręką do urny i wyciągnął nową kulę: nosiła ona numer dwudziesty piąty. Młoda dziewczyna, która usiłowała zwrócić na siebie uwagę Capestanga, była Marion Delorme.

Znów upłynęło długie pół godziny. Wreszcie ostatnia kulka została zakupiona; chwilką ciszy; wszystkie oczy z zapalem śledzą płaszczyznę bilardu i wreszcie rozlega się głos gospodyni:

— Panowie! Proszę się przekonać, że wygrał numer dwudziesty piąty!

Tym razem Capestang zbłądził. To niezwykle powołanie napawało go zabobonną trwogą. Otrząsnawszy się jednak szybko z tego oszołomienia, schował skwapliwie do kieszeni ponowne sześćdziesiąt pistoli.

— Na Boga! — rzekł ze śmiechem. — Nie mogę

Partii Ludowej ze względu na uzyskane mandaty są wynikiem zadawalniającymi.

W radach miejskich zachowali Polacy zasadniczo swe przedstawicielstwo; do sejmików powiatowych wprowadzili po raz pierwszy posłów.

Z kolei warto zastanowić się, jak przedstawiają się niedzielne wybory dla Polaków ze względu na wyniki cyfrowe.

Chcąc zdać sobie z tego sprawę, trzeba porównać liczbowe wyniki obecne Polsko-Katolickiej Partii Ludowej z jej wynikami z wyborów poprzednich. Zachodzi tutaj jedna trudność: wybory obecne z dnia 13 lutego 1927 roku do rad miejskich i do sejmików powiatowych odbywały się przy innym składzie miast i powiatów, niż poprzednie wybory z dnia 29 listopada 1925 roku do sejmiku prowincjonalnego. Wybory obecne z niedzielę ostatnią spowodowane były właśnie tem, że poszczególne gminy z powiatów wyłączono a przyłączono do miast. Trzeba zatem porównać z sobą nie pojedyncze liczby, jakie przypadały osobno w miastach i gminach wiejskich na listy poszczególne, lecz liczby ogólne, jakie listy poszczególne uzyskały razem w miastach i gminach wiejskich w wyborach obecnych z dnia 13 lutego 1927 roku jak w wyborach poprzednich z dnia 29 listopada 1925 r.

Czytając poniższe zestawienie, pamiętać trzeba że np. do miasta Bytomia należą obecnie Rozbark, który przedtem wchodził w skład powiatu bytomskiego i że wogóle przy innych miastach zmiany podobne również miały miejsce. W wyborach z dnia 29 listopada 1925 r. np. Zabrze jeszcze miastem nie było. Dziś jest ono miastem.

Dlatego w zestawieniu poniższym porównywać można jedynie liczby ogólne. Cyfrowo listy Polsko-Katolickiej Partii Ludowej uzyskały głosów:

13. II. 27. / 29. XI. 25.	
w Bytomiu mieście	1108 569
w Bytomiu powiecie	1870 1741
ogółem:	2978 2310
w Gliwicach mieście	870 392
w Gliwicach powiecie	1619 3245
ogółem:	2489 3637
w Raciborzu mieście	772 604
w Raciborzu powiecie	1878 2242
ogółem:	2650 2846
w Zabrze ogółem:	2101 2576

Zliczając cyfry ogólnie, widzimy, że listy Polsko-Katolickiej Partii Ludowej na jednym i tym samym obszarze wyborczym uzyskały razem głosów:

13. II. 27: 10 218 — a 29. XI. 25: 11 369.

Zawsze jeszcze zatem ogólnie ma miejsce ubytek głosów polskich, wynoszący razem 1151 głosów.

Niewątpliwie, nie jest to zjawiskiem pocieszającym — pisze „Katolik Codzienny”.

— Jednak można już dopatrzeć się pewnej poprawy w porównaniu z przeszłością. Dotychczas zawsze i wszędzie traciliśmy.

powiedzieć, żeby mi szczęście nie sprzyjało. Trzeba spróbować po raz trzeci!

Sięgnął po nową kulę, która tym razem miała numer trzeci.

— Panie, pan mi się zanadto narzuca! — usłyszał nagle głos, który wywołał w nim dreszcz. — Proszę mnie zostawić w spokoju! Pańskie nadskakiwanie ubliża mi!

Capestang odrzucił się szybko. Poznał Marion Delorme i pozdrowił ją uprzejmie. W towarzystwie jej ujrzał kawalera de Luvignac i pozdrowił go takim lekceważącym gestem, że ten zbłądził z wściekłości.

— Panie kawalerze! — rzekła Marion Delorme, zwracając się do Capestanga, cała drżąca ze złości i przez to jeszcze piękniejsza niż zazwyczaj. — Proszę mi podać ramię i odprowadzić mnie do mej karocy, gdyż pragnę się pozbyć tego natręta.

— Niech się pani nie obawia niczego! — rzekł Capestang. — Obecnie, kiedy przy boku pani stanie prawdziwy mężczyzna, panicz ten stanie się od razu słodki, jak jagnię, jak pajac z komedji, wobec... rycerzyka...

— Panu temu zdaje się, że ma prawo narzucać mi swoje zapęły miłosne dlatego, że dwa, czy trzy razy widział mnie w pałacu d'Ancre i czuje się obrażonym, że ośmieliłam się nim pogardzać.

— W pałacu d'Ancre? Pani? Co panią zmusiło do ryzykowania wejścia do tej mordowni?

Luvignac zrobił krok w kierunku Capestanga. W salonie stało się cicho, jakby makiem zasiał. Kilku ze szlachty, którzy słyszeli ostatnie słowa Capestanga i zdecydowali widocznie, że człowiek, ryzykujący podobne obelgi pod adresem Conciniego musi być skończonym wariatem, skierowali się nieznacznie ku drzwiom z obawy narażenia się Concinemu już za samo przebywanie z Capestangiem

## Ks. Prymas Hlond do harcerzy.

Ks. Prymas Hlond nadesłał na ręce Najwyższego Kapelana Związku Harcerstwa Polskiego, ks. A. Bogdańskiego, następujący autograf dla Harcerzy:

Poznań, dn. 29 stycznia 1927 r.

Harcerzu Polski!

Ty jesteś jak promień słońca drgający na naszych niwach. Gdziekolwiek wesoło harujesz po polskiej ziemi, wnosisz radość i nadzieję. Czule Cię każdy wita, boś szlachetny i skromny, a przytem tak prosty, szczery i naturalny. Nikomu się nie naprzykrzasz, każdemu usłuszysz. Dla innych dobry jesteś i szczerzy, dla siebie umiarkowany i niemal surowy. Z stęchłej miast atmosfery wybiegasz do przyrody, w uroczym polskim zakątku, aby pięknem oczyszczym krajobrazów swą duszę nakarmić i uszlachetniać.

Haruj dalej, Harcerzu Polski, po barwnych ścieżkach, ozdobionych polskiem słońcem. A wśród tych harców gwałnych i wesołych niech Ci uświęconą wiarę Two go serca każdy kościółek przypomina, i każdy krzyż przydrożny i każdy cmentarz cichy. Bądź rycerzem ojców wiary, mężny sercem, czysty duszą, a w czynie wspaniały. Czuwaj nad Polską, nad jej duszą, nad jej ołtarzami.

W niedzielę ostatnią jednak na obszarze bytomskim listy polskie zdobyły w porównaniu z dniem 29. XI. 25 r. poważną nadwyżkę głosów. W wyborach prowincjonalnych uzyskaliśmy na obszarze bytomskim 2310 głosów. Obecnie zdobyliśmy tam 2978 głosów, czyli o 668 głosów więcej.

O ogólnych wynikach tych powiedzieć można, że niemieckie partie prawicowe straciły w nich. Najbardziej ucierpiało Centrum. Lewicowe partie zaś zyskały na głosach. Najwięcej procentowo zyskali socjaliści. Niemniej Komunistom udało się powiększyć liczby zwolenników ich list.

### Polscy wybrańcy Polsko-Katolickiej Partii Ludowej.

1. Bytom powiat: Szczygieł, rolnik, Miedary; Laszczyk, górnik, Miechowice; Weingart, Mikulczyce.
2. Bytom miasto: Przondułono, rolnik, Bytom; Nawak, górnik, Rozbark.
3. Zabrze miasto: Szyguła, górnik, Zabrze; Fuhrmann, rolnik, Zaborze.
4. Gliwice powiat: Mika, rolnik, Żernica; Noszczyk, leśniczy, Żubki.
5. Gliwice miasto: Hajduk, kupiec, Gliwice.
6. Racibórz powiat: Bożek, rolnik, Markowice; Rostek, rolnik, Sudół; Rózga, chałupnik, Turze.
7. Racibórz miasto: Alfa, budowniczy, Racibórz.
8. Koźle powiat: Planetorz, chałupnik, Cisek.

Za Twe piękne przymioty, za Twą wiarę i cnotę niech Cię cały Naród szczerze pokocha, Drogi Harcerzu Polski!

(—) August Hlond,

Prymas Polski.

## Sądy uznają wolność krytyki.

### WYROKI UNIEWINNIAJĄCE W PROCESACH PRASOWYCH.

Sąd powiatowy w Poznaniu był widownią dwóch rozpraw przeciw red. odpow. „Kurjera Poznańskiego”, oskarżonemu za artykuł krytykujący okólnik min. Składkowskiego w sprawie ceremonjału przyjęć interesantów przez starostów, w którym m. in. powiedziano, iż „ministrowie są pionkami w rękach Piłsudskiego, który uprawia wobec nich konspirację”.

Również w sądzie pow. poznańskim odbyła się rozprawa prasowa red. „Nowego Kurjera” (Postępu), oskarżonemu o zamieszczenie artykułu krytykującego nominację p. Młodzianowskiego na stanowisko wojewody pomorskiego.

We wszystkich tych sprawach sąd wydał wyrok uniewinniający.

Przed sądem okręgowym w Warszawie stanął redaktor „Gazety Porannej Warszawskiej” i „Rzeczypospolitej” Stefan Olszewski i Stanisław Jaworski, oskarżeni przez Dowództwo Okr. Korp. I w Warszawie o zniesławienie jakoby honoru oficerskiego przez twierdzenie, iż napadu na posła Zdziechowskiego dokonali oficerowie polscy. Sąd uznał w inkryminowanych artykułach obu gazet brak cech przestępstwa i postępowanie karne umorzył.

## Chcesz osiągnąć

minimalne zużycie maszyn i sprawne funkcjonowanie motoru, używaj tylko



w jednym towarzystwie. Capestang zrobił przesadny gest ręką, naśladując aktorów starej komedji włoskiej i rzekł:

— No cóż, błazenku? Masz stracha przed rycerzykiem?

— Panie! — bełkotał Luvignac siny z wściekłości. — Czy zgodziłby się pan powtórzyć mi te same słowa w innym miejscu, a nie w tym salonie?

— Wszędzie, paniczku, gdzie pan zechce! — odparł Capestang ostrym tonem. — Wszędzie, z wyjątkiem jedynie jednego pokoju pałacu marszałka Conciniego, w którym zazwyczaj ośmiu zbirów napada na jednego człowieka.

Po sali przebiegł szmer przerażenia, lecz, aby w części chociaż odwrócić uwagę zebranych od incydentu, gospodyni ogłosiła, że rzuca kulka, wobec czego gracze pobiegli do bilardu. Luvignac spróbował się uśmiechnąć złośliwie.

— Panie! — rzekł. — Oczekuję pana na moście Giełdy! Tam nadziawszy pana na szpadę, rzuć twe ciało rybnemu na pożarcie!

— Na moście Giełdy? Doskonale! Będę tam za pół godziny, i urządzę ci kąpiel w rzece, abyś się mył, gdyż masz jeszcze krew moją na swojej twarzy.

Luvignac instynktownie dotknął ręką twarzy, a Capestang wybuchnął głośnym śmiechem. Zbir skierował się ku drzwiom, a jednocześnie rozległ się głos gospodyni:

— Panowie, proszę się przekonać, że wygrał numer trzeci!

— Ten młody rycerz wygrał po raz trzeci!

Rozległ się grzmot oklasków i życzeń mniej lub więcej szczerych, przy akompaniamencie złożeń i odznak niezadowolenia ze strony przeciwnych.

(C. d. n.)



## Inwestycje na polskich kolejach w roku 1927-tym.

Według zasięgniętych przez nas informacji w Min. Komunikacji, inwestycje na polskich kolejach przewidziane w r. 1927 są częścią olbrzymiego planu inwestycyjnego, obliczonego na 10 lat. W roku bieżącym budowane będą następujące linie kolejowe:

1) Odcinek Czersk — Bąk — Kościerzyna, którego budowa jest już rozpoczęta, a który stanowi część linii Bydgoszcz — Gdynia. Koszty budowy całej linii wyniosą 65 mil. zł. Równocześnie rozpoczyna się prace na odcinku Gdynia — Ossowa.

2) Dokończenie budowy odcinka Stojańców — Horochów i budowa dalszego odcinka Horochów — Sienkiewiczówka, które stanowią część linii Kalety — Podzamcze, Kutno — Strzałków, oraz Widzew — Zgierz — Kutno — Płock.

W planie inwestycyjnym przewidziana jest również rozbudowa węzłów kolejowych na stacjach: w Warszawie, Częstochowie, Gdyni (co jest specjalnie ważne ze względu na szybko rozwijający się port i miasto), Kutnie (w związku z włączeniem nowobudowanych linii Kutno — Strzałków, Zgierz — Kutno — Płock), w Odańsku, Tczewie, Białymstoku i Skierniewicach.

### De Pinedo.



Głośny ten lotnik włoski podjął obecnie nowy lot na samolocie „Santa Maria” nazywanym tak na pamiątkę okrętu Kolumba, De Pinedo zamierza przelecieć ocean Atlantycki, a następnie przebyć Andy południowo-amerykańskie.

## Historyjki.

WALKĄ POLICJANTA Z APASZEM. — CHWYT DŻU-DZI-TSU RATUJE POLICJANTOWI ŻYCIE. — NIESAMOWITA HISTORIA. — TAJEMNICZE PROMIENIE I ICH OFIARA. — JAK U CONAN DOYLA. — SAMOBÓJCZA SPELUNKA W WARSZAWIE.

(Od warszawskiego koresp. „Polonii”).

Warszawa, w lutym.

Przed paru dniami do posterunkowego Kaczmareckiego, pełniącego służbę w pobliżu zakładu fryzjerskiego p. Goldberga, podbiegł właściciel razury, zawiadamiając, że w sklepie znajduje się jakiś awanturnik, uzbrojony w browning.

Gdy policjant wszedł do razury zauważył siedzącego przed lustrem rosnącego draba, oglądającego dwa magazyny, pełne kul browningowych. Na okrzyk policjanta: „Rece do góry” — drab wyciągnął z kieszeni browning i skierował go w pierś posterunkowego. Kaczmarecki, nie tracąc zimnej krwi, rzucił się na napastnika i rozpoczęła się śmiertelna walka „francuska”, w czasie której napróżno bandyta pragnął wyrwać rękę uzbrojoną w pistolet z chwytu palców policjanta. Należy nadmienić, że awanturnik był atletycznej budowy. Niewiadomo, jaki byłby los dzielnego stróża bezpieczeństwa publicznego, i czy nie byłby on drogo i krwawo opłacił swej odwagi, gdyby nie znajomość chwytów japońskich dżu-dzi-tsu. Używszy bowiem tego chwytu, polegającego na naciśnięciu anatomicznie najwrażliwszych na ból mięśni przeciwnika, udało się policjantowi zmusić draba do wypuszczenia z okrzykiem bólu browninga z zmaltretowanej ręki. Walka jednakże trwała dłużej i dwa splecione w potężnym uścisku ciała wytoczyły się przez wyłamane drzwi na ulicę. Tu dopiero nadbiegli na pomoc Kaczmareckiemu inni policjanci, którzy zdołali ostatecznie obezwładnić awanturnika.

Okazało się, że drab, nazwiskiem Skóra jest dawno poszukiwanym groźnym bandytą, trudniącym się rozbójem na szosach podmiejskich, który w stanie pijanym przy szedł ogolić się.

Druga, również ciekawa sprawa zanotowała wczoraj policja stołeczna. Oto w Urzędzie Śledczym zjawił się niejaki p. Lelewicz i oświadczył, że przyjechał z Lwowa, by zasięgnąć rady u sił lekarskich oraz szukać opieki władz w sprawie następującej: mianowicie, zeznawał on, że we Lwowie wynajmuje wspólnie mieszkanie z pewnym inżynierem elektrotechnikiem, który od pewnego już czasu pozostaje w czułych stosunkach z jego żoną, a jego stale prześladowa i udusza. Sposób uduszenia polega na wynalezieniu przez inżyniera jakichś promieni, w rodzaju promieni X, którymi na odległość pali, nęka i wyłącza ciało swojej ofiary. Poza tym promienie doprowadzają ją do stanu straszniego wyczerpania i dochodzącego prawie

do szaleństwa zdenerwowania. Promieniami temi rzekomo prześladowca operuje przez ściany, są one zupełnie niewidoczne i prześladowany wie dopiero, że im podlega z chwilą, gdy odczuwa bolesne skutki.

Na dowód prawdy, p. Lelewicz pokazał swoje ciało, wychudzone i wymizowane do ostateczności, którego skóra pocenikowana jest w czarne punkciki, pochodzące od wyładowania niewidocznych promieni.

Bohatera tej iscie Conan Doyle'owskiej przygody skierowano do dzikana wydziału elektrotechnicznego Politechniki prof. Pożaryskiego, który ma wyświecić tę sprawę z punktu widzenia naukowego, poczem zajmie się nią ewentualnie policja.

I jeszcze jedno: Od dłuższego czasu do policji warszawskiej dochodziły słuchy, że istnieje w stolicy szereg spelunek w których morfimiści i kokainiści oddają się zgubnym nałogom. I otoż wczoraj nareszcie, dzięki niedyskrecji jednego z adeptów „bogini cierpliwych” udało się wywiadowcom wpaść na trop jednego z takich lokali przy ulicy Ogrodowej 5, gdzie niejaki Władysław Birkowski i Romana Rose urządzili w dwóch pokojach przybytek dla opętanych tym straszliwym nałogiem.

Z chwilą, gdy policja wdarła się do wnętrza mieszkania, zastała ona tam obraz zaiste okropny. Na szerokich tapczanach i brudnych matach słomianych leżeli pograżeni jakby w letargicznym śnie ludzie płci obojga, lub też siedząc na zydlach obłądnym wzrokiem, zasnutym mgłą półświadomości, patrzyli się na wchodzących. Wygląd tych ostatnich był wprost koszmarny. Wyblakłe, żółte o zapadłych oczodołach, twarze, półotwarte usta o trupio sinych wargach, z których ciekła ślina. Z drugiego pokoju dochodziły ponure jęki. Tam w spazmach cierpienia przeżył swoje ciało jakiś starszy mężczyzna, który doszedł do tego stadium nałogu, że morfina i kokaina miały sztućcy rozkoszy, sprawiały mu szalone bóle. Ból sprawiał mu zaś nie tylko przeintoksowane nerwy, lecz również ciało ohydnie wrzodami pokryte. U nóg jego siedział na ziemi młodzieniec, dziecko prawie, o twarzy starca, przedwcześnie zawiedziony. Obok leżała szpryceta od morfiny, a on napróżno starał się wyrwać z przedramienia zlamana w niem igłę.

W tymże samym czasie z kąta pierwszego pokoju doszedł uszów policyjny histeryczny, straszny budzący zgrozę śmiech. To młoda kobieta, pod wpływem zbyt du-

**JEŻELI KASZLESZ.**  
SIE CZUJESZ PRZEBIERNY  
MASZ BÓLE GARDŁA  
UŻYWAJ „NEO”  
PASTYLKI „NEO”  
FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA  
B. KROGULECKI  
WARSZAWA

żej doży trucizny, dostała napadu histerycznego śmiechu, który o tyle był jeszcze okropniejszy, że twarz jej spazmem śmiechu wykrzywiona, była zarazem zalana łzami, płynącymi z oczów, z których bezdenna wylierała rozpacz!..

Jak stwierdzono, większość bywalców tajnej spelunki morfinityczno-kokainistycznej znajdowała się już uprzednio w domu wariatów, skąd wypuszczono ich po prowizorycznym wyleczeniu.

Należy mieć nadzieję, że właściciele lokalu zdradzą policyjnym właścicielom innych pokrewnych spelunek samobójczych, na których ślad dotychczas nie natrafiono.

K-I.

### Królewna jak z bajki.



Królewna Giovana, córka króla włoskiego, o której ręce ubiega się trzech królewiczów, członków b. domów panujących. Są to książę Wilhelm Hohenzollern, najstarszy syn b. następcy tronu niemieckiego, książę Albrecht Wittelsbach, najstarszy syn bawarskiego następcy tronu i arcyksiążę Albrecht Habsburg, syn b. feldmarszałka arcyksięcia Fryderyka „wieszatek”. Największymi względami (czy również księżniczką?) cieszy się podobno arcyksiążę Albrecht, a rzekomo popiera ten związek także Mussolini ze względu na swe kombinacje węgierskie.

# Polonia

jest największym, najlepszym i najtańszym  
pismem polskim na Śląsku.

Obfity materiał informacyjny.

Z powieści. Miesięcznie około 400 stron druku, 500 ilustracji.

Kosztuje tylko 3 zł miesięcznie.

## Teatr Polski w Katowicach

### „Rigoletto” opera w 4 aktach J. Verdi'ego.

Aczkolwiek Verdi'ego „Rigoletto” w liczbie jego 27 oper zajmuje wyjątkowe miejsce i uważane jest za szczyt twórczości płodnego kompozytora, narównie z „Trubadurem”, „Traviatą” i genialną „Aidą”, jako dzieło muzyczne — powiedźmy szczerze — traci już trochę myśkę. Pomimo, iż w „Rigoletcie” Verdi poza pięknymi, rozległymi melodiami, z jakich słynie wogóle, przeszedł samego siebie, późniejsze nawet swe dzieła, jak „Trubadur” i uwalniając się chwilami z pod wpływu Rossini'ego, dosięga muzycznie wyżyn dramatyczności w swym tworze kompozytora, koncentrując cały wyraz główny i siły w partii błazna tragicznego, będącego postacią tytułową — to jednak są to tylko chwile i zasadniczo tak jak w „Trubadurze” dramat muzyczny nie jest jednolity w napileniu i wyrazie i często rozpyływa się, rozgadula w poszczególnych aktach czy duetach melodyjnych, dających artystom-spiewacom pole nie do gry sennieczno-dramatycznej, lecz do wykazania piękności swego głosu i umiejętności

śpiewaczej w dawnym stylu „wielkiej opery”. Jeżeli dodamy do tego zajmujące i wzruszające libretto, wykrecone z „Król się bawi” Wiktora Hugo, obrazujące tragiczne dzieje błazna, srodze pokaranego za swe postępek i chęć krwawej zemsty, hanba córki, a następnie jej śmierć, barwno stroje z wieku XVI, pyszną wystawę zabawy w pałacu książęcym w akcie I, to jednak ośrodkom zainteresowania widza-słuchacza był i będzie w „Rigoletcie” nie dramat, nie orkiestra, nie artysta, lecz śpiewak i śpiewaczka, i z tego też punktu widzenia głównie utrzymuje się do dziś dnia „Rigoletto” na wielkich scenach, gdyż posiada trzy partie: błazna, jego córki i księcia, wymagające wielkich i pięknych głosów popisywanych i kunsztu śpiewaczego, czyli t. zw. „gwiazd”.

Nasza opera katowicka idzie — i słusznie — w innym kierunku. Nie stać nas na „gwiazdy” światowej sławy, przeto dążymy do muzykalności, do całości jak najstaranniejszej, do umuzykalnienia najszer-

szych warstw i sukces ten osiągamy w twórcach operowych bardziej nowoczesnych, gdzie w tym samym kierunku podąża z nami i kompozytor.

Muzykalna publiczność, która zapełniła po brzegi widownie na premierze „Rigoletta”, zna go napewno i napewno poza chęcią przypomnienia sobie pięknych jego arcy melodyjnych, duetów i sławnego kwartetu z aktu czwartego, pocłagnęła ją do teatru zapowiedź występu gościnnego śpiewaczki koloraturowej, p. Efimec-Wolchowskiej, znanej w Polsce i zagranicą, mającej śpiewać partię Gildy. I pod tym względem doznała zawodu pewnego, bo widocznie p. Wolchowska była niedysponowana, czy wprost chora może, gdyż głos jej brzmiał sucho, odgórne tony, brane z pewnym wysiłkiem, niezawsze brzmiały czysto, sposób śpiewania i gry zimny, obojętny dziwnie, nie mógł porwać słuchacza, a nawet zadowolić go. Za to prawdziwie miłą niespodzianką sprawił mu p. Narożny, który, nie będąc gościem, dał nam śpiewem i grą swą w partii tytułowej, piękny, klasyczny przykład tego, czym powinien być solista w „Rigoletcie”. Głęboke wnikięcie w wewnętrzną istotę roli, tragiczne przeżycia człowieka-błazna-ojca znalazły swój wyraz w a piękny i mocny wyraz

tak w grze jak i śpiewie tego wysoce muzycznego i utalentowanego artysty operowego dobrej i dużej klasy. Niedzielny „Rigoletto” w interpretacji p. Narożnego przypominał starszej publiczności owe dawne, niezapomniane wieczory „wielkiej opery”, kiedy śpiew jednego solisty, jednej „gwiazdy” zapełniały gmachy teatralne i decydowały o powodzeniu opery, wzbudzały entuzjazm na widowni. Zwłaszcza obie sceny w akcie III, aria błazna i aria o zemście, oraz duet z córką w akcie II zaśpiewane były wprost znakomicie.

W pozostałych partiach z powodzeniem starali się podobać publiczności pp. Drabik, jako książę, Mazanek i Chodakowska jako bandyci.

W pierwszym akcie do ożywienia miało przyczynić się stylowe tańce układu p. Lubińskiego, „galopada” i „muet” w wykonaniu pp. Marii Stróżyńskiej, Marii Walterówny, Marii Dąbrowskiej, Marii Maleszkówny, Walerjana Szalewskiego, Jerzego Szabelewskiego, Zuziana Zadelki i Stanisława Chrzanowskiego.

Przewodził operę starannie i z pociętem p. Barański.

Wystawa i kostiumy ładne i efektowne.

I. Sm.



## Współpraca parlamentów słowiańskich.

**ZAPOWIEDZ PRZYJAZDU PARLAMENTARZYSTÓW CZECHOSŁOWACKICH DO WARSZAWY.**

Z okazji przyjazdu parlamentarzystów jugosłowiańskich do Pragi współpracownik „Centropressu“ zwrócił się do posła dr. Antoniego Uhlira, znanego propagatora idei zbliżenia narodów słowiańskich, z prośbą o udzielenie mu szeregu informacji co do znaczenia praktycznego współpracy parlamentów państw zaprzyjaźnionych.

Wycieczki parlamentarzystów do państw zaprzyjaźnionych przyczyniają się — zdaniem posła Uhlira — przede wszystkim do tego, że członkowie parlamentów osobiste się poznają, stając się dzięki temu z przyjaciół politycznych przyjaciółmi osobistymi. Jednocześnie mają oni sposobność zapoznania się na miejscu ze stosunkami narodowymi, gospodarczymi, kulturalnymi, społecznymi i naturalnymi danego kraju, stwarzając w ten sposób najsolidniejsze podstawy wszelkich przymierzy politycznych, rokowań handlowych, itp. „Jeśli więc — mówi dr. Uhlir — między dwoma państwami rozwija się żywa współpraca w duchu międzynarodowej, demokratycznej i konstruktywnej polityki, to fakt ten z pewnością nie jest bez znaczenia dla rozwoju powojennej Europy; a jeśli ponadto w tym dziele postępu konsolidacji międzynarodowej inicjatywa pochodzi w pierwszym rzędzie od narodów słowiańskich, to tem większą jest rejonowa solidarność europejskiej w pokoju i pracy“.

Obecna wycieczka parlamentarzystów jugosłowiańskich do Czechosłowacji poprzedzona została podobną wycieczką członków parlamentu praskiego do Jugosławii. Parlamentarzyści czechosłowaccy bawili w królestwie SHS w październiku r. ub., kiedy to na uroczystym posiedzeniu Skupczyny dnia 4. 10. ukończyły się dwie stałe czechosłowacko-jugosłowiańskie komisje międzyparlamentarne, a mianowicie: jedna kulturalna i jedna gospodarcza. Działalność komisji tych polegała na dążeniu do pogłębienia przyjaźni politycznej między obu państwami, przede wszystkim w drodze współpracy gospodarczej i kulturalnej.

W podobny sposób uregulowana ma być również sprawa współpracy czechosłowackiego zgromadzenia narodowego z parlamentem polskim. Na skutek zaproszenia polskich ciał ustawodawczych, doręczonego w tych dniach przez posła Rzecznictwa w Pradze p. ministra Lasockiego, prezydentem senatu i sejmu praskiego, wyjadzie do Warszawy pod koniec kwietnia, lub w pierwszych dniach maja br. delegacja parlamentarzystów czechosłowackich. Przy tej okazji dojdzie też do utworzenia wspólnoty pracy parlamentarnej polsko-czechosłowackiej, której zadaniem będzie dążenie do zacieśnienia węzłów przyjaźni, łączących oba bratnie państwa i narody.

### BISKUPI BĘDĄ RADZIĆ W KRAKOWIE.

Kraków, 14. 2. Dnia 15 marca rozpoczyna się w pałacu biskupim w Krakowie pod przewodnictwem ks. prymasa Hlonda obrady księży metropolitów, w których weźmą udział ks. kardynał Kakowski, ks. metropolita Sapięha i księża arcybiskupi: Jablonski, Teodorowicz i Twardowski. Na porządku dziennym znajdują się sprawy, poruszone w znanym komunikacie księży biskupów.

Obrady potrwać dwa dni.

### POŻYCZKOWA LEGENDA...

Warszawa, 14. 2. (wł. p) Po raz nie wiadomo który powtarzana przez niektóre organy prasy, wiadomość o bliskim zrealizowaniu kilkudziesięciu milionowej pożyczki dolarowej, jak się dowiaduje nasz korespondent warszawski z dobrze poinformowanego źródła jest nieścisła. Poważna pożyczka zagraniczna w dolarach może dojść do skutku najwcześniej, za jakieś 6 miesięcy.

### PRZYWRÓCENIE 8-mio GODZINNEGO DNIA PRACY.

Katowice, 14. 2. (PAT) W związku z memoriałem Zespołu Pracy związków metalowych, wysłanym do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie przywrócenia 8-godzinnego dnia pracy dla robotników zatrudnionych przy wielkich piecach, dalej dla robotników zatrudnionych w koksowniach i walcowniach (część już uzyskała tę zmianę), wreszcie dla niektórych katechistów i robotników w hutach żelaza — odbyła się dziś konferencja tych związków z p. Komisarzem demobilizacyjnym. P. Komisarz oświadczył na konferencji, że sprawę tę przedłożył ministrowi pracy i że za widoki na przywrócenie w niedługim czasie 8-godzinnego dnia pracy i to w pierwszej linii przy wielkich piecach.

Zasada współpracy parlamentów poszczególnych państw jest, zdaniem posła Uhlira, — nieodzownym warunkiem kooperacji międzynarodowej, będącej wynikiem wspólnoty interesów politycznych, gospodarczych i kulturalnych państw zaprzyjaźnionych. Nie znaczy to jednak bynajmniej, by parlamenty miały prowadzić swą własną politykę zagraniczną, gdyż za tę w pierwszej linii niesie odpowiedzialność rząd, który też ma być wszędzie i zawsze głównym czynnikiem państwowej polityki zagranicznej. **Parlamenty mogą tu jednak odgrywać rolę pomocniczą, dążąc do uzgodnienia poglądów władzy wykonawczej z poglądami władzy ustawodawczej.** Nie ulega wątpliwości, iż oficjalna polityka zagraniczna będzie tem lepsza i owocniejsza, im mniejsza rozbieżność poglądów panować będzie między zgromadzeniem narodem a przedstawicielem państwa na forum międzynarodowym. Jest to zasada demokracji, a nowoczesna dyplomacja przy całej swej odpowiedzialności osobistej niewątpliwie zawsze dbać będzie o to, by między nią a ciałem ustawodawczym panowała zupełna zgodność poglądów i niezemnięcona harmonia.

## Z bajek dni dzisiejszych.

**CÓRKA SZWEDZKIEGO CHŁOPA ŻO NA ANGIELSKIEGO LORDA.**

W miejscowości Halland w Szwecji mieszkał swego czasu pewien chłop, który miał córkę niezwykle piękności, imieniem Ingryda. Ponieważ jednakże rodzice byli biedni, musieli Ingrydę iść w świat na służbę. Tak przyszła do stolicy i w jednej z podmiejskich oberży usłużywała gościom do stołu. Przejedźtał tamtędy w jakiś czas później angielski lord który, zobaczywszy piękną Ingrydę, nie mógł już więcej o niej zapomnieć. Postanowił pojąć ją za żonę. W tym celu udał się do rodziców dziewczyny, prosząc o jej rękę. Rodzice nie opierali się niespodziewanemu oświadczeniu i biedne dziewczę wiejskie zostało żoną pana Anglii, lorda Mannersa St. Georga, dziewczynką na dobrą ciętą, oraz właści-

cielką wspaniałego pałacu w Londynie.

Trzydzieści sześć lat żyli ze sobą szczęśliwie, a Lady St. George nie zapominała nigdy o swoim biednym rodzeństwie. Pewnego razu w upomniku na gwiazdkę posłała im dwa „tylko“ miliony szwedzkich koron. Ale o wiele więcej otrzymała jej mała siostrzenica, którą lordowstwo wzięła za swoją, ponieważ wcale nie mieli własnych dzieci. Petronela było na imię małej, i ta wyrósłszy na piękną dziewczynę, poślubiła angielskiego oficera. Niedawno, bo przed kilku tygodniami umarła, pozostawiając wspaniałe zamki, dobra ziemskie i niezliczone miliony w spadku swej rodzinie, a była przecież także tylko biedną dziewczyną, córką szwedzkiego wieśniaka.

### RADA MINISTRÓW.

Warszawa, 14. 2. (AW) O godz. 12-tej w południe odbyło się specjalne posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego, jednak wyniki obrad nie podano do publicznej wiadomości. Posiedzenie miało charakter poufny. Na posiedzeniu tym był nieobecny wicepremier Bartel, który z powodu choroby nie opuszcza łóżka.

### UMOWY KOLEJOWE BĘDĄ PILNIE BADANE.

Warszawa, 14. 2. (wł. p) Nadzwyczajna komisja sejmowa wybrana na ostatnim plenarnym posiedzeniu Sejmu dla zbadania umów, co do taboru kolejowego ukończyła się przez wybór posła Sommersteina na przewodniczącego. Kuryłowicza na zastępcę i Paszkowskiego na sekretarza. Po załatwieniu wstępnych formalności, w Ministerstwie Kolei komisja przystąpi w przyszłym tygodniu do swoich czynności.

### ZNOWU NIESZCZĘŚCIE.

Warszawa, 14. 2. (PAT) Dnia 12 bm. na stacji Boronów linii kolejowej Kalety — Podzamcze zderzył się dwa pociągi towarowe wskutek czego wykołowało się 12 nalożonych wagonów. Lokomotywy obu pociągów doznały poważnych uszkodzeń. Wskutek katastrofy ruch kolejowy uległ kilkugodzinnej przerwie.

### KARTEL PARAFINOWY.

Warszawa, 14. 2. (wł. k) Po dwudniowych obradach powstał kartel parafinowy, do którego jedynie nie przyłączył się „Vacuum Oil Company“ i „Standart Nobel“, które jednak przyrzekły z kartelem nie konkurować.

### WĘGIEL POLSKI WE WŁOSZECH

Warszawa, 14. 2. (Pat.) Ostatnio odbyła się we Florencji konferencja kolejowa, w której wzięli udział przedstawiciele kolei austriackich, czechosłowackich i polskich. Konferencja ta uregulowała sprawę transportu węgla polskiego do Włoch tranzytem przez Czechosłowację i Austrię. Węgiel polski na rynku włoskim konkuruje z węglem angielskim, wskutek czego sprawność transportów węglowych i szybkość dostaw ma ogromne znaczenie. Z tych też względów wyniki konferencji należy uważać za bardzo ważne i pożądane.

## Nowe mody.

List dla Czytelniczek. — Mogą przeczytać i mężczyźni. (Od własnego korespondenta „Polonii“.)

Paryż, 10 lutego 1927.

Nieraz czyniłem sobie wyrzuty dlatego, iż pisując o wszelkich bzdurach politycznych do „Polonii“, mogłem uczynić wrzenie człowieka, który rozmyślnie lekceważy 50 procent czytelników, którzy, zupełnie zresztą głusznie, mało się troszczą o meandry myśli briandowej, lecz natomiast chciwem uchem łowią każde echo nadsekwanskich mocarzy, jak Poiret czy Patou.

Drogie czytelniczki! Mea culpa, mea maxima culpa! Uzbroidłem się w odwagę, notes i ołówek i poszedłem do firmy „Louise Boulanger“ przy Polach Elizejskich, gdzie alter ego dyrektorki jest panna R., córka ziemianina z pod Warszawy.

— „Panno Helu“ — powiadam — „zlituj się, wiosna za pasem, rodaczki nasze, jak zwykle, „nie mają nic do włożenia“, więc błagam, ja niegodny o informacje o ostatnich dekreтах Mody, by zaś nasze ukochane kobiety miały je wprost ze źródła kastalskiego pierwowzorów, a nie jak zwykle, przez filtr berliński“.

Panna Hela nastawiła marsa: — A wie pan, że to większa tajemnica, niż „plan 17“ Sztabu Generalnego? Że za zdradę mogę zostać wydalona z wilczym biletem

i nic innego mi nie pozostanie, jak sadzać kartofle pod Sochaczewem? Że póki komisjonerzy kolekcji naszej wiosennej nie obejrzą, jest ona tabu, święta świętych Kaaba Mekki pępkiem Buddy?“

— „Wiem“ odrzekłem — „wiem, przysięgam, nie skopuję i konkurencji, ani Ameryce nie sprzedam, a że za parę dni już pokażecie wasze cuda komisjonom całego świata, więc zrób coś, panno Helu, dla ojczyzny, pomyśl, że „dolce et decorum est, pro patria...“

Westchnęło nieboże na myśl o rodzinnych łańach sochaczewskich, i oto owoc mego mefistofelowego wysiłku.

Kolory: „nawne“, błękitny, jak niebiosy, różowy, jak policzek zaplonionego dziewczęcia, szary, jak chimurka wiosenna.

Sylwetka i myśl przewodnia: jak najbardziej sportowa, zarówno rano, jak i popołudniu (podkreślam doniosłość tej reformy tej nieomal, rewolucji!) a co za tem idzie, spódniczka krótka, jeszcze krótsza, niż dotychczas, pozwalająca w chodzeniu na przebłysk kolana (kupsztowność i finezja Wielkiej Mody w tego rodzaju detalach okazuje swą subtelność).

Lecz nie myślcie Panie, że wystarczy obkroić zeszłoroczną spódniczkę o 10 centymetrów. Tęby było za łatwe! Efekt powyższy jest wynikiem „utajonej przestrojności“ („ampleur dissimulee“), wywołanej ręcznym plisowaniem. Plisy wszelkiego rodzaju, wąskie lub szerokie, lecz ukryte i jeszcze raz powtarzam, ręczne.

O wiele łatwiej (i cieplej) ubrać się od góry. Wystarczy stara męzowska kamizelka, lub, dla osób bardziej wybrednych, skropony naksztalt ongi serdak długi do bioder, z aksamitu haftowanego włóczką w żywych kolorach lub obramowanego krzyżykową robotą. Serdak takowy nakłada się na wszystkie suknie, a kolor jego jest czerwony, ale może być i inny, w ciemnych odcieniach. Dlaczego w ciemnych? — Dlatego aksamit i dlatego w ciemnych, że na suknie używane będą materiały jaknajlepsze, musliny i musliny jedwabne, gładkie i drukowane. Natomiast stało się shocking pokazywać... ramiona i stąd, rękawy długie w dzień. W nocy o skromności oczywiście lepiej nie mówić i mam wrażenie, że tego lata elegancki w Deauville i Biarritz głównie przy odziane będą w swą biżuterię.

W tej ostatniej materji daje się zauważyć pewne zużycie w stosunku do pereł i platyny i powrót do złota i srebra, w formie staroświeckich bransoletek, brosz i łańcuchów. Powrót też do mniejszych kapeluszy, do pończoch, nieco ciemniejszych. Utrzymuje się natomiast w całej pełni moda skór jaszczyrowych, z których prócz obuwia i torebek wyrabia się jeszcze tysiące przedmiotów, niezbędnych dla kocieterji kobiecej: rączki do parasolek, puderniczki a nawet kapelusze. Jeszcze z innego zwierza córki Ewy zdzierają skórę, by się w nią przyodzierać. Niestety! za dawnych dobrych czasów była to skóra lamparcia i tygrysa, później karakuly czy nurki, obecnie wystarcza... zwykła jałowka. Obdziera się taką Bogu ducha winna matkę cieletem ze skóry, najwyczyniejniej się ją naturalizuje i wykrawa palto. Jak ze sukna. Spaceruje później taka eleganka po t. zw. Ścieżce Cnoty w Lasku Bułońskim, a ty człowieku, o ileś ziemiańskiego rodu, miast zachwycać się szybkim paryskim, myślisz sobie: „za płat to holenderska, ale z maści to chyba szwajcarska?“

Mówiąc o dodatkach żywych, zaznaczę jeszcze, że moda psów pekińskich i wielkich psów niemieckich przechodzi, natomiast szykownie jest prowadzić na smyczy bulldoga rasowego lub „Irish terrier“ — rodzaj psa owczarskiego z Irlandji rodem. Mężczyzn się prowadzi szerokie w ramionach i wąskie w biodrach, przyodzianych w garnitury na dwa rzędy i w spodnie szerokie — jak dotychczas mała zmiana. Lecz i na tym terenie wre i huczy. Publicysta tej miary, co Maurice de Waleffe, kruszy kopie w kilku naraz pismach za reformę stroju męskiego, nawołując do wyzwolenia się z tyranji Londynu i utworzenia narodowej mody francuskiej, której główną charakterystyką mają być krótkie spodenki... Podobno dwóch wybitnych „couturiers“ damskich obiecało mu swą pomoc i pokażą nam w swych kolekcjach kilka modeli tualiet... męskich, „a la française“.

Andrzej Warcki.

### PRZEGRUPOWANIA W NIEMIECKICH STRONNICTWACH.

Berlin, 14. 2. (wł. eu) Udział niektórych członków Stronnictwa Niemiecko-Narodowego w rządzie wywołał rozłam w łonie tego stronnictwa. Prawe skrzydło niemiecko-narodowych „Alldeutscher Verband“ uchwalilo rezolucję, potępiającą w ostrej formie udział stronnictwa w rządzie.

W ciągu ostatnich dwóch dni odbył się w Cassel zjazd, na którym uchwalono utworzyć Państwowy Związek Federalistyczny i uchwalono utworzyć w najbliższym czasie nową partję polityczną „Ewangelicka Partie Ludowa“. 12 członków frakcji niemiecko-narodowej do utworzenia tej partji ma wystąpić z frakcji niemiecko-narodowej i przyłączyć się do nowej partji. Również pojedynczy członkowie innych klubów zamierzają przyłączyć się do nowego stronnictwa.

### Kronika telegraficzna.

Warszawa, 14. 2. (PAT) Dnia 14 bm. o godz. 11 wieczorem p. Minister Pracy Jurkiewicz wyjechał do Gdańska i Weyherowa w celu huszacji tamtejszego obozu emigracyjnego, oraz do Gdyni w sprawie budowy obozu emigracyjnego.

Rzym, 14. 2. (AW) Umarł tu nagle profesor dr. Clivi, atache przy poselstwie króla włoskiego w Warszawie, równocześnie przedstawiciel Agencji Stefaniego, przez związku korespondentów prasy zagranicznej w Polsce.

Praga, 14. 2. (AW) Jak się Reformy dowiaduje będzie w armji czechosłowackiej zaprowadzona obrona krajowa, do której przydzieleni zostaną żołnierze z 3 do 4 miesięcznym wyszkoleniem, dalej przemysłowcy i rolnictwo.

Londyn, 14. 2. (PAT) Dziś rano w pobliżu stacji Hull wydarzyła się katastrofa kolejowa wskutek zderzenia pociągów. Według dotychczas otrzymanych wiadomości zginęło 12 osób.

Londyn, 14. 2. (PAT) W ciągu ubiegłej soboty i niedzieli nad kanałem angielskim zawisła tak ciężka mgła, że stała się ona powodem opóźnienia parowców krążących między Anglią a kontynentem Europy. Mgła również była przyczyną 11 wypadków kolizji parostatków, krążących a kanale.

**Idealna Pasta do zębów  
Krem perłowy  
Innatowicz. — 1 w 6 w.**



# KRONIKA ŚLĄSKA

## Wczoraj zadecydowano utworzyć Wojewódzki Bank Hipoteczny

SPECJALNA KOMISJA ORACUJE STATUT BANKU.

Wczoraj po południu w sali Sejmu Śląskiego odbyła się konferencja w sprawie utworzenia Wojewódzkiego Banku Hipotecznego.

W konferencji wzięli udział p. wicewojewoda Żurawski, przedstawiciele Rady Wojewódzkiej, p. prezes Stark, p. inż. Szefer, p. Bobek i p. nacz. Bielak, posłowie: Janicki, Kędzior, Palarczyk, i Sikora, p. nacz. dr. Dworzeński, p. prezes Piechulek, p. syndyk Kulmert, p. radca Maciejczyk, p. mecenas Kobyliński, p. radca Sikorski, p. dyr. Namysł i wszyscy burmistrzowie i naczelnicy większych miast i gmin śląskich.

Zebrań zagał poseł Janicki, wyjaśniając cel powyższej konferencji i następnie wygłosił ciekawy referat o potrzebie i konieczności zorganizowania Wojewódzkiego Banku Hipotecznego.

Po referacie posła Janickiego wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos m. in. p. wicewojewoda Żurawski i p. naczelnik Bielak. Po dyskusji zebrani zgodzili się w zasadzie na powołanie powyższej instytucji do życia. Później wybrano komisję, która się zajmie opracowaniem szczegółowego statutu dla mającego powstać banku.

W skład tej komisji wejdą reprezentanci Rady Wojewódzkiej i Województwa. Z ramienia Wydziałów Powiatowych zostali wybrani do komisji p. starosta dr. Seidler i p. starosta dr. Potyka, z ramienia miast p. radca Sikorski, z ramienia gmin naczelnik dr. Popek i burmistrz p. Flach. Imieniem Sejmu Śląskiego został wybrany p. poseł Janicki.

Komisja powyższa odbędzie pierwsze posiedzenie najdalej za tydzień.

## Walny zjazd powiatowy Polsk. Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji

OBRAĐOWAŁ UBIEGŁEJ NIEDZIELI W KATOWICACH.

W sali Domu Związkowego przy kościele św. Piotra Pawła w Katowicach odbył się w niedzielę dnia 13. lutego br. Zjazd delegatów Powiatu Katowickiego Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

Zjazd był licznie zastąpiony przez delegatów jak i gości których obecność świadczyła o żywym interesowaniu się ruchem stronnictwa.

Zjazd zagał prezes powiatu katowickiego p. poseł Wojciech Sosniński witając zebranych delegatów i gości. Za zgodą wszystkich obecnych obradom przewodniczył p. poseł Sosniński, powołując na sekretarza p. Kłownskiego. Następnie zdał bardzo obszernie sprawozdanie z czynności Zarządu powiatowego za rok ubiegły. Równocześnie wygłosił p. prezes Sosniński bardzo obszerny referat o stosunkach polityczno-wewnętrznych jak zagranicznych naszego państwa. W końcu swego przemówienia zwrócił się poseł Sosniński z apelem do zebranych, aby nie ustawali w pracy około wzmocnienia stronnictwa Ch. D., które się kieruje polityką umiarkowaną dążącą do uzdrowienia naszych stosunków polityczno-gospodarczych przez co może nastąpić dobrobyt państwa i zadowolenie społeczeństwa. Referat przyjęto hucznymi oklaskami.

Następnie wygłosił bardzo obszerny referat p. poseł Janicki o ostatnich wyborach komunalnych na Śląsku i stosunkach gospodarczych państwa, o potrzebie zmiany ordynacji wyborczej i o naszej skarbowości. Mówcę nagrodzono hucznymi oklaskami. W bardzo obszernej i rzeczowej dyskusji, zabierali głos pp.: Jeź Jan z Katowic, poseł dr. Rakowski, dr. Dąbrowski p. Czapiak z Kochłowic, p. Łyszczak z Szopienic, p. Kantor-Mirski z Katowic, p. Wieszka Piotr z Katowic-Ligoty.

Na wszystkie zapytania dał wyczerpującą odpowiedź p. prezes Sosniński. Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu powiatowego, Komisji organizacyjnej, propagandowej i oświatowej. Do Zarządu zostali jednogłośnie wybrani pp. poseł Sosniński — jako prezes, Dr. Dąbrowski — jako zastępca, p. poseł Janicki, jako sekretarz, p. Lewandowicz jako zastępca, p. Dutkowiak jako skarbnik, p. Dr. Hyllowa i p. Jeź Jan — jako ławnicy. Do komisji organizacyjnej i propagandowej wybrano pp.: poseł Sosniński, Sapa, Wieszka Piotr, Dr. Dąbrowski, Kołodziej Jan, Kantor Mirski, Wiechula, Brol, Gryglewicz, Czapiak, Łyszczak i Lewandowicz. Do Komisji oświatowej weszli p. poseł Janicki, p. Kantor-Mirski, p. radca Szefer, p. Zawada, Ks. Świątka, dra Hyllowa, p. Gacek i p. Krawczyk.

Następnie uchwalił Zjazd następujące rezolucje:

1) Powiatowy Zjazd Chrześcijańskiej Demokracji odbyty w dniu 13 lutego 1927 r. w Katowicach w Domu Związkowym protestuje jaknajenergiczniej przeciwko

wyeliminowaniu szkolnictwa śląskiego z ram statutu organicznego i przyłączenia go bezpośrednio pod dyktando Warszawy.

Zjazd protestuje przeciwko powyższemu zamiarowi wyeliminowania, ponieważ jedynie stan obecny gwarantuje nam wyznaniowość szkół polskich czego domaga się cała ludność Śląska o tak wybitnym charakterze religijnym.

Domagamy się przeto respektowania do tymczasowego stanu posiadania i utrzymania szkół wyznaniowej.

2) Powiatowy Zjazd Chrześcijańskiej Demokracji w Katowicach po wysłuchaniu referatu posła Wojciecha Sosnińskiego w sprawie polityki zewnętrznej i wewnętrznej naszego Państwa kategorycznie protestuje przeciw dalszym rugom w urzędach państwowych na stanowiskach wojewodów, starostów i w armii i domaga się od rządu przedłożenia oświadczenia, jaki jest w całokształcie jego program i cel ostateczny jego działania.

3) Zjazd Powiatowy Chrześcijańskiej Demokracji wyraża postawę Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji wotum zaufania za ich dotychczasową działalność około uzdrowienia stosunków polityczno-gospodarczych.

Pozatem uchwalono rezolucję odczytaną przez p. dr. Dąbrowskiego.

Zjazd zakończył w podniosłym nastroju prezes powiatu p. poseł Wojciech Sosniński.

## Zebranie Związku podoficerów rez. koła mysłowickiego.

W niedzielę, dnia 6 bm. odbyło się w sali b. Kasyna zebranie miesięczne pod przewodnictwem prezesa p. Rulczyńskiego.

Po odczytaniu protokołu przez sekretarza p. Folge uchwalono urządzić zabawę związkową w dniu 20 bm. w Sokolni przy placu Wolności.

Z kolei zabrał głos p. Dybiński, który z okazji „tygodnia propagandy trzeźwości” wygłosił treściwy referat o skutkach używania a zwłaszcza nadużywania alkoholu, apelując do młodzieży, aby jaknajdalej trzymała się od tego wroga zdrowia i życia ludzkiego. Po referacie zdał p. Dybiński sprawę z działalności przedstawicieli na Woj. Śląskie za czas od 26 sierpnia r. ub. do 27 stycznia br.

Po sprawozdaniu wygłosił p. Dybiński referat o powstaniu styczniowym, wysłuchany w skupieniu przez zebranych, którzy też podziękowali prelegentowi szczerymi oklaskami. Po odczytaniu okólnika Zarz. Centralnego i załatwieniu paru spraw bieżących zakończono zebranie z tem, że następne zebranie odbędzie się o tydzień później, niż przewiduje zwykły termin, a to z powodu Zjazdu delegatów w dniu 5. 6 marca br.

## Z sali sądowej w Katowicach.

ZA ZNIEWAGĘ PREZESA DYREKCJI CEŁ W MYSŁOWICACH.

14 lutego br. pierwsza Izba karna S. O. w Katowicach pod przewodnictwem dyr. Herlinga rozpatrywała sprawę Władysława Kirscha, b. urzędnika z dyrekcji cel w Mysłowicach Stanisława Sitke, b. odpowiedzialnego redaktora „Nowin” i odp. red. „Polaka” Florjana Miedzińskiego, oskarżonych o napisanie i umieszczenie artykułów, zawierających sensacyjne rewelacje o dyrekcyj cel w Mysłowicach. Artykułami temi czuli się obrażonym naczelnik Dyr. cel w Mysłowicach dyr. Bohdan Dębicki i skierował sprawę do sądu.

Na rozprawie stanął w charakterze oskarżyciela ubocznego sam prezes dyrekcji cel Dębicki z zastępcą swym, mecenasem Zbigniewem Kirschem z Katowic. Z oskarżonych stanęli Władysław Kirsch i red. Miedziński. Oskarżonego Kirscha bronił wyznaczony przez sąd

## Zabiegi o kredyt 2-milionowy na budowę masowych mieszkań w Katowicach.

SZYBKI ROZWÓJ MIASTA. — NAPŁYW LUDNOŚCI. — O CO STARA SIĘ MAGISTRAT MIASTA KATOWIC?

Zorganizowany przed niedawnym czasem w magistracie m. Katowic „urząd statystyczny” przystąpił do pracy zakreślonej na szeroką skalę. W pierwszym numerze „Wiadomości Statystycznych” (organie urzędu statystycznego) znajdujemy niezmiernie ciekawe cyfry, rzucające nowy sноп światła na stan rozwoju naszego miasta. Specjalnie interesująca jest rubryka o przyroście ludności napływowej m. Katowic. Okazuje się, że przeciętnie przybywa do Katowic, celem osiedlenia się około 200 osób (miesięcznie). Stąd wypływa wniosek, że Katowice znajdują się w stanie wielkiego rozwoju i powinny łatwo uzyskiwać kredyty budowlane, by zapewnić napływającym masom schronienie i dach nad głową.

Jak się dowiadujemy, magistrat m. Katowic czyni w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim duże wysiłki, aby z funduszu gospodarczego — uchwalonego w swoim czasie przez Sejm Śląski — uzyskać 2 miliony zł. kredytu na budowę masowych mieszkań.

Tylko bowiem przez przystąpienie do budowy masowych mieszkań będzie można zaradzić wzrastającej nędzy mieszka-

niowej, w przeciwnym razie spodziewać się należy, że w dalszym ciągu będzie się odbywał „proces wypychania” ludzi materialnie źle stojących przez ludzi dobrze sytuowanych. W tej chwili bowiem praktykowany jest nadal system pozbywania się np. przez posiadaczy 3 pokojowego mieszkania jednego pokoju, z kolei zaś ograniczania się z mieszkania 2 pokojowego do jednopokojowego i wreszcie znalezienia się siłą rzeczy — na skutek wyczerpania materialnego — na bruku. Wtedy szuka się zwykle ostatniej deski ratunku i zwraca się do Magistratu z żądaniem przydziału mieszkania, któremu oczywiście Magistrat z braku mieszkań — podołać nie może.

Wynika z tego więc, że kredyt budowlany udzielany być winien w pierwszym rzędzie tam, gdzie jest największa nędza mieszkaniowa i największy napływ ludności. Dział przeto, gdy w Katowicach jako w centrum przemysłu i całego życia handlowego województwa osiedlają się wciąż na nowo masowo napływające rzesze ludności z innych dzielnic, wydaje się zagadnienie kredytów budowlanych pierwszorzędna i aktualna kwestia, domagająca się rychłego rozwiązania. (ar)

## Zw. Powstańców Śl. w Wielkim Chelmie zlikwidowany.

PRZESZŁO 150 POWSTAŃCÓW PRZYSTĄPIŁO UBIEGŁEJ NIEDZIELI DO NARODOWEGO ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW I BYŁYCH ŻOŁNIERZY.

W ubiegłą niedzielę członkowie grupy Związku Powstańców Śląskich zwołali organizacyjne zebranie Narodowego Zw. Powstańców i b. Żołnierzy w Wielkim Chelmie do lokalu p. Pyrcika. Sala nie mogła pomieścić 173 powstańców, którzy raz wreszcie chcieli skończyć z bałaganem, panującym w Związku Powstańców Śląskich i załatwić się też z nim krótko po żołniersku, likwidując grupę i przystępując jednogłośnie wraz z całym majątkiem (własną strzelnicą i inwentarzem) do Narodowego Związku Powstańców i b. Żołnierzy.

Po zagajeniu i przywitaniu delegatów z Zarządu Głównego pp. prezesa gł. p. Kantor-Mirskiego, sekr. gen. Jana Brodniewicza i prezesa okręgu katowickiego Bolesława Pałędzkiego, oraz p. Siega z Szopienic, przez p. Jochemczyka Walentego, prezes zarządu głównego Narodowego Związku Powstańców i b. Żołnierzy kpt. rez. Marian Kantor-Mirski wygłosił obszerny referat ideowo-organizacyjny, który przyjęto hucznymi oklaskami. W

dyskusji poza sprawami organizacyjnymi żalono się m. in. na miejscowe przykre stosunki, w której zabierali głos pp.: Buchta Franciszek, Hermet Franciszek, Balion Józef, Jochemczyk Jan, Adamek Domżol Wilhelm i inni.

W krótkich słowach przemówił również prezes okręgu katowickiego p. Bolesław Pałędzki, — poczem dokonano wyboru zarządu koła, w skład którego weszli pp.: Jochemczyk Walenty prezes, Danobis Jan wiceprezes, Dłubis Franciszek sekretarz, Jonkisz Józef zast. sekr., Kaczmarczyk Jan skarbnik, Chmielarski Jan komendant, Puchta Teofil zast. komendanta, Buchta Franciszek, Radwański Marceusz, Żurawik Jan, ławnicy, Jochemczyk Piotr, Wróbel Ignacy i Rozmus Jakób do komisji rewizyjnej.

Zaznaczyć należy, że zdeklarowało się również do wyżej wymienionego koła 12 radnych gminy Wielki Chelm.

Tak to smutny koniec Związku Powstańców Śląskich przez dalsze wystąpienie grupy wielko-chelmskiej potwierdza stare łacińskie przysłowie: Sic transit gloria.

### PODZIĘKOWANIE.

Polski Związek Drukarzy Okręgu Śląskiego niniejszem składa publiczne podziękowanie p. posłowi Wojciechowi Koriantemu oraz p. dyrektorowi Czesławowi Chmielewskiemu, jak również i Spółce Wydawniczej „Polonia” za ofiarowanie 200 złotych dla biblioteki Polskiego Związku Drukarzy na Śląsku, która dzięki filantropii zawsze chętnych do ofiar tam, gdzie chodzi o podniesienie ducha polskiego p. posła Koriantego oraz p. dyrektora Chmielewskiego znacznie zasiła swoje półki.

Oby czyn ten godny naśladowania znalazł dalszych chętnych ofiarodawców.

Związek Zaw. Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce  
Okręg Śląski — Katowice.

każdym poszczególnym wypadku i zaważanie podanych przez siebie świadków. Oskarżony Miedziński tłumaczył się tem, że umieszczył inkryminowany artykuł w interesie państwa, prztem odpowiedzialność za cały artykuł wziął na siebie sam autor Kirsch.

Oskarżyciel uboczny nie sprzeciwiał się powołaniu świadków, gdyż, jak zaznaczył jego zastępca, adwokat Zbigniewski, sam chce, aby wszystkie zarzuty przeciwko niemu były dokładnie oświetlone przed sądem, ponieważ, czując się niewinnym, chce wnieść po rozprawie z sądu bez cienia jakiegokolwiek podzielenia.

Sąd po naradzie postanowił rozprawę odroczyć, przyczem zaważwał oskarżonego, aby w przeciągu 14 dni podał dokładne adresy powołanych przez niego świadków.

Wukas.



## Z Katowic i okolicy.

Wtorek  
15  
lutego  
1927

Dziś: św. Sewera.  
św. Faustyna  
Jutro: św. Juliamy  
Wschód słońca: g. 7 m. 11  
Zachód: g. 5 m. 15  
Długość dnia: g. 10 m. 4

### NABOŻEŃSTWA DZISIAJ

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.  
Godz. 6 rano msza św. cicha.  
Godz. 6 i pół rano msza św. cicha.  
Godz. 7 rano msza św. za duszę Jana Och-  
manna.  
Godz. 7 i pół rano msza św. za dusze Jana  
Sewera i żony jego.  
Godz. 8 rano msza św. pogrzebowa za  
Franciszka Kapplera.  
Godz. 9 i pół rano msza św. pogrzebowa  
za Jana Nigla.

### NABOŻEŃSTWA JUTRO.

Godz. 6 rano msza św. do św. Tereski na  
własną intencję.  
Godz. 6 i pół rano cicha msza św.  
Godz. 7 rano msza św. za duszę Julji Le-  
wandowskiej.  
Godz. 7 i pół rano msza św. za duszę siostr  
Kali.

### ZESPÓŁ PRACY WYPOWIE Z DN. MARCA BR. ZAROBKI W WIELKIM PRZEMYSŁE

W dniu wczorajszym odbyła konferen-  
cja „Zespołu Pracy”, na której uchwalono  
wymówić obowiązujące płace z dniem 1.  
marca br., z powodu wzrastającej nieu-  
mienne drożyzny.

— Pracowity tydzień w Sejmie śląskim.

W bieżącym tygodniu obradować będą  
następujące komisje: dziś komisja socjal-  
na, w środę komisja oświatowa, w czwar-  
tek komisja prawnicza, w piątek komisja  
budżetowa.

— Znow przyjazd dwóch ministrów.

Jak się informujemy, w najbliższych  
dniach przyjadą do Katowic, minister Re-  
m Rolnych p. Staniewicz, i minister  
Pracy i Telegrafów p. Miedziński.

— Delegacja Związku Cechów u p. wo-  
jewody.

W dniu wczorajszym p. wicewojewoda  
Zawadzki przyjął delegację Związku Ce-  
chów, która przedłożyła postulaty rze-  
mieslników w sprawie kredytów.

— Jubileusz pracy kolejowej.

Dnia 16 bm. obchodzi 30-lecie pracy w  
kolejnictwie maszynista kolejowy p. Pisa-  
rek Michał. Z okazji tej sekcja maszyni-  
stów przy Zw. Kolejarzy ZZP. urządza  
w Katowicach, poczem odbędzie się  
tękawca taneczna.

— Z urzędu statystycznego m. Katowic.

Najnowszy numer „Wiadomości staty-  
stycznych m. Katowic” pojawi się w ciągu  
przyszłego tygodnia i zawierać będzie  
ostatnie dane statystyczne za styczeń  
t. r. (ar.)

— Trzeci dzień zjazdu pracowników  
karnawalskich.

W trzecim dniu zjazdu pracowników  
karnawalskich, goście przybyli na ten zjazd  
z innych dzielnic, zwiedzili wczoraj ko-  
ściół „Ferdynanda”. Poza tym specjalna  
delegacja złożyła wizytę p. prezydentowi  
m. Górnikowi.

— Pierwsze Walne Zebranie Związku  
Gospodyń Wiejskich

Odbędzie się w niedzielę 20 lutego br. o  
godz. 1 po poł. w Katowicach w malej  
sali „Domu Związkowego” przy ul. Mi-  
ciewicza. Na porządku dziennym oprócz  
formalności wybór Zarządu  
Związku, przyjęcie statutu i referat o  
organizacji pracy. Liczny udział zgłoszo-  
nych już członkiń poszczególnych kół  
w Pleszewie, Pszczynie, Rybniku, Lublinie) o-  
czekuje gospodyń obu części Śląska, które  
mogą zapisać się do Związku, pożądanym.

— Bal Ligi Morskiej i Recznej będzie  
najwspanialszym w bieżącym karnawale.

Komitet, mający urządzić w dniu 28.  
lutego w sali Sejmiku Śląskiego bal repre-  
zentacyjny Ligi Morskiej i Recznej, prze-  
biega bardzo intensywnie, ażeby bal ten  
był najwspanialszym w bieżącym karna-  
wale. Prace przygotowawcze komitetu  
są otoczone ścisłą tajemnicą. Udało się  
jednak dowiedzieć, że sala Sejmiku ślą-  
skiego w dniu balu, zamieni się w jakąś  
narodziejską grootę. Do ochoczych tań-  
ców przygrywać będzie kilka orkiestr,  
a między innymi grać będzie kapela cy-  
farska.

Zainteresowanie powyższym balem jest  
ogromne. Większa część zaproszeń zo-  
stała już formalnie rozchwytana.

— Maki dla biednych m. Katowic.

Jak się dowiadujemy, urząd dla bied-  
nych przystępuje w najbliższym czasie do  
rozdziału przekazanej przez Śląski Urząd  
wędzki — maki dla bezrobotnych,  
niepełnych, rencistów i ubogich m. Kato-  
wic. (ar.)

## Doniosła praca oświatowa w powiecie lublinieckim.

ZJAZD POWIATOWY T. C. L. W LUBLINCIE.

Dnia 13 bm. odbył się Zjazd Oświatowy  
TCL. powiatu lublinieckiego, który  
zgromadził 24 delegatów poszczególnych  
komitetów z powiatu.

Zjazd zajął prezesa powiatowy p. Bre-  
liński witając przybyłych: Insp. szkolne-  
go p. Świerczka referenta p. prof. Rud-  
nickiego i przedstawicieli sekretariatu T.  
C. L. z Król. Huty oraz wszystkich dele-  
gatów i gości. Przewodniczącym Zjazdu  
wybrano inspekt. szkolnego p. Świerczka.  
Przewodniczący udzielił głosu p. prof.  
Rudnickiemu, który wygłosił obszerny  
referat o zadaniach pracy oświatowej T.  
C. L. na Górnym Śląsku ilustrując go ob-  
szernie cyframi z dawniejszych lat i pod-  
kreślając konieczność rozszerzenia i po-  
głębiania pracy oświatowej T. C. L.

Następnie zdał sprawozdanie za rok  
25/26 prezes Komitetu powiatowego p.  
Brelliński. Bibliotek w powiecie było w  
25 roku 17, w roku 26 założono 4 nowe,  
w bieżącym roku przygotowuje się 5 dal-  
szych bibliotek tak, że w powiecie będzie

26 bibliotek, a zatem co druga miejsco-  
wość będzie miała bibliotekę. W roku  
sprawozdawczym było 2947 książek w  
bibliotekach; obecnie podwyższono ilość  
tę o 800 tomów przez zaopatrzenie biblio-  
tek w nowe dzieła — czytelników było  
960, a wypożyczeń 6701. Po obszernym  
sprawozdaniu prezesa i omówieniu spraw  
organizacyjnych w powiecie wybrano zar-  
ząd powiatowy w skład którego weszli:  
p. Stanisław Brelliński jako prezes, nau-  
czyciel p. Szopa sekretarz, p. Kohr skar-  
bnik, p. Świerczek insp. szkolny, p. Durski  
oraz prezesi 8 komitetów okręgowych.

Dalej obradowało zebranie nad sposo-  
bami ulepszenia organizacji, zbudzenia  
szerszego zainteresowania czytelnictwem  
i zdobycia funduszy na zasilenie i za-  
kładanie nowych bibliotek. Należy mieć  
nadzieję, że nowo skompletowany Zarząd  
przyczyni się do podniesienia poziomu  
organizacji i rozwiniętej wyjątkowo działal-  
ność oświatową w powiecie.

—:—

### — Nowy związek kupiecki

pod nazwą: „Polski Związek Kupców Ży-  
dowskich” został oficjalnie otwarty w dn.  
13 bm. Celem związku jest skupienie w  
jednej organizacji osiadłych tu kupców ży-  
dowskich z Małopolski i kresów wscho-  
dnych. Prezesem nowego związku jest p.  
R. Frischer (wł. fy.: E. Puszkiewicz), se-  
kretarzem p. M. Buchband. Lokal zwią-  
zku mieści się przy ul. Wawelskiej nr. 3.  
Związek wystosował memoriał do p. wo-  
jewody Grażyńskiego, w którym przed-  
stawił cele i zadania związku. (ar.)

— Kto i jak może otrzymać pozwolenie na  
wylazd zagranicę.

Urzędy gminne podały do wiadomości lud-  
ności postanowienia, dotyczące wylazdu z  
Polski do krajów: Ameryki, Afryki i krajów  
europejskich. Postanowienia oparte na ści-  
słych danych urzędowych zagranicznych mó-  
wia, kto, i jak może wyjechać do obcych kraj-  
ów.

### — Jak żyje robotnik polski we Francji.

Dnia 15 bm. t. j. w nadchodzący wtorek  
przemawiać będzie ks. Szymbor rektor misji  
polskiej we Francji, na temat: „Polożenie ro-  
botnika polskiego we Francji”.

Zehranie to odbędzie się w Domu Związku  
wym przy parafii N. M. Panny o godzinie 8  
wieczorem w sali pod nr. 3.

### — W sprawie rozdziel. szmalcu.

Wszyscy, którzy dotychczas szmalcu prze-  
kazanego przez Śląski Urząd Wojewódzki  
(berobotni, renciści, inwalidzi, biedni i t. p.)  
nie odebrali i tacy, którzy jeszcze dodatkowo  
zostali wpisani do list odbiorców mogą ode-  
brać przypadającą na nich część szmalcu przy  
przedłożeniu talonów w najbliższych dniach u  
następujących kupców: a) L. Boriński, ulica  
3 Maja nr. 3. b) Kasprzak, ul. Mikołowska 55.

### — Wystawa drobiu w Zależu.

Wystawa urządzona ostatnio przez Zwią-  
zek Hodowców Drobiu Zależu udała się pod każ-  
dym względem wspaniale. Świadczy o tem  
przedewszystkiem liczny udział eksponentów  
z całej Polski, oraz liczne tłumy publiczności,  
które wystawę zwiedzały. Przypuszczać moż-  
na, że żaden ze zwiedzających nie został w  
swych oczekiwaniach zawiedziony. Fachowiec  
z zainteresowaniem mógł zobaczyć śliczne  
belgijskie olbrzymie białe, barany francuskie,  
olbrzymi franc. srebrne i wiele in. ras mię-  
dzy którymi należy wymienić króliki średnie i  
małe.

Nagród wszystkich zostało rozdzielonych  
92, w tem 21 nagród honorowych, 31 pierw-  
szych nagród, 29 drugich nagród i 11 trzecich  
nagród. Cel, który sobie związek wytknął ura-  
dzając wystawę, został w zupełności osią-  
gnięty. Organizatorzy wystawy serdecznie  
dziękują za udzieloną Związkowi pomoc. Śl.  
Urzędowi Woj. i Izbie Rolniczej, Magistratowi  
Katowic i wszystkim tym, którzy finansowo  
przyczynili się do urządzenia wystawy. Spec-  
jalne podziękowanie należy złożyć p. burm-  
istrzowi Widuchowi, który dokonał uroczyste-  
go aktu otwarcia wystawy.

### — Z tow. Śpiewu „Chopin” w Zależu.

We wtorek dnia 8 bm. odbyło się miesie-  
czne zebranie Tow. Śpiewu „Chopin” w Zależu.  
W gorących słowach zwrócił się prezes p.  
Długiewicz do zebranych, by sztafeta śpiewa-  
czy wysoko dźwignęli, nawołując do jednoci  
i zespolenia się wszystkich drużyn śpiewa-  
czych na terenie Zależa, w jedną potężną or-  
ganizację.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego ze-  
brania poruszono szereg kwestyj związanych  
z wewnętrzną organizacją Towarzystwa.

Następnie złożyła sprawozdanie komisja  
zabawowa. Przygotowuje się „Wieczór pieśni”  
i „Przedstawienie pasyjne”. Zaznaczyć należy,  
że w „Wieczorze pieśni” brać będzie udział  
bratnia drużyna „Halka”.

Również projekt prezesa, stworzenia oso-  
bnej drużyny śpiewającej z dorastającą mło-  
dzieżą, spotkał się z gorącym uznaniem. Wy-  
konanie powierzono p. Gątarowskiemu.

Po dyskusji zebranie zakończono słowami  
„Cześć pieśni”!

Miało niespodziankę sprawił obecnym dyry-  
gent p. Jesionek produkcją kilku przepięknych  
patriotycznych pieśni.

Chór stojący na wysokim poziomie zadzi-  
wił obecnych znakomitą wykonaniem pieśni,  
siłą uczucia. Dyrygent może być dumny ze  
swego dzieła.

— Bajki dla dzieci z obrazami świetlnymi  
w Mysłowicach.

Koło VI T. S. L. z Krakowa urządza w śro-  
dę 16 bm. „Bajki dla dzieci” z obrazami świetl-  
nymi w Auli Państw. Seminarium Naucz. Me-  
skiego w Mysłowicach. Na program złożą się:  
„Kot w butach”, „Czerwony Kapturek”, „Olsz u  
króla zimy” i „Siedm kruków”. „Hania Niejad-  
ka” i „Kubuś Łakomczuch” w wykonaniu pp.  
Zofii Stachiewiczowej, Zofii Niklasówny i Ed-  
warda Krymskiego. Wyświetlone będą dwa  
programy: o godz. 3 i pół i 5 po poł. Mamy  
nadzieję, że publiczność licznie przybędzie z  
dziatwą na „Bajki”.

— Powodzenie „Zemsty” na scenie teatru  
amatorskiego.

W ubiegłą niedzielę wystawiono na scenie  
amatorskiej gimnazjum państw. w Mysłowi-  
cach, po raz drugi „Zemstę za mur graniczny”  
doskonale komedję Fredry.

Sala była wypełniona prawie do ostatniego  
miejsza; gra amatorów w całości była lepsza  
jeszcze niż pierwszy przedstawienie;  
zadowolenie publiczności zupełne.

Istnieje projekt stworzenia stałego zespołu  
amatorskiego z grona nauczycielskiego gimn.  
państw. 12 osób z poza grona. Należy do pro-  
jektu jest przebudowa — powiększenie sceny  
gimnazjum i wyposażenie jej w większy zapas  
rekwizytów. (m.)

—oOo—

## Z Król. Huty.

! W sprawie odroczenia służby wojskowej.

Magistrat miasta Królewskiej Huty podaje  
do wiadomości, że w myśl art. 59 ustawy o  
powszechnym obowiązku służby wojskowej z  
dnia 23 maja 1924 r. — oraz § 368 rozporzą-  
dzenia wykonawczego do tejże ustawy, osoby  
ubiegające się o odroczenie terminu odbycia  
służby wojskowej mogą wnieść odnośne poda-  
nia do właściwej władzy administracyjnej I.  
instancji t. j. jeżeli chodzi o petentów z Kró-  
lewskiej Huty, do Magistratu w terminie od 15  
lutego do 30 kwietnia 1927 r., względnie naj-  
później do dnia poprzedzającego stawienia się  
proszącemu przed Komisją Poborową.

Również w myśl § 370 rozp. wyk. powołanej  
ustawy podania o ponowne odroczenie ter-  
minu odbycia służby w wojsku stałym mają  
być wniesione najpóźniej do dnia 20 czerwca  
tego roku, w którym kończy się poprzednie u-  
dzielone odroczenie.

Uprawnionymi do wnoszenia podań są w  
pierwszym rzędzie poborowi, ich rodziny, lub  
ich ustawowi zastępcy.

Do podania o odroczenie służby wojskowej  
w wojsku stałym odnośnie do ustępu I. należy  
dołączyć:

a) Wyciąg familijny z metryk urodzeń, o-  
bejmujący całą rodzinę, tak członków żyjących  
jak i zmarłych;

b) zaświadczenie o stanie majątkowym, z  
wyszczególnieniem posiadanych nieruchomości,  
jako też wartości i dochodów z posiadanego  
majątku, oraz czy nie pobierają jakiegokolwiek  
wsparcia, lub zapomóg Rządowych, lub też pry-  
watnych.

Niedotrzymanie powyższych terminów lub  
nieusprawiedliwienie przyczyn spóźnionego  
wniesienia podania, pociąga za sobą utratę pra-  
wa do ubiegania się o odroczenie.

! Kontrola Rent ubezpieczeniowych.

Placówka kontroli Zakładu Ubezpieczeń  
Społecznych w Król. Hucie komunikuje, że z  
dnem 14 2. odbędzie się kontrola Rent Ubezp.  
przy ul. Wolności.

! Znana historia.

Robotnik Goch P. z Torzyńca w Poznań-  
skim czując groch gotówki w kieszeni, posta-  
nowił się zabawić. W sobotę wieczorem po  
zawiedzeniu kilku szynków i odpowiednim po-  
docieniu się alkoholem znalazł sobie towa-  
rzązkę zabawy z półwiatka, ale za zabawę  
zapłacił sówicie, bo jacyś „znajomi” owej  
damulki skradli mu z kieszeni 120 zł gotówki.  
! Właściciele książeczek oszczędności-  
wych!

Miejska Kasa Oszczędności w Król. Hucie  
wzywa wszystkich właścicieli książeczek o-  
szczędnościowych opiewających na złote pol-  
skie, aby zgłosili się w godzinach urzędowych  
w Kasie (ratusz, pok. 18) z książeczkami, ce-  
lem wymiany tychże i dopisania odsetek za  
rok 1926 i to w ciągu miesiąca lutego br.

## Z Zagl. Dąbr.

Posiedzenie Rady miejskiej w Dąbro-  
wie.

W czwartek odbędzie się w Dąbrowie po-  
siedzenie Rady miejskiej o godz. 7-mej wie-  
czorem. Porządek obrad przewiduje: odczyta-  
nie korespondencji i składanie wniosków i in-  
terpelacji, akceptacja aktu rejentałnego z dnia  
8 listopada ub. r. w sprawie udzielenia p. M.  
Szegowskiemu koncesji na eksploataowanie  
targu miejskiego, zatwierdzenie projektu i  
kosztorysu budowy ulicy Hieronimskiej Dol-  
nej; ustalenie szerokości ulicy Legionów;  
wprowadzenie na okres próbný ryczałtowego  
pobierania podatku miejskiego do kin; uchwa-  
lenie statutu o komunalnym podatku od ład-  
ków kolejowych; uchwalenie statutu o opła-  
tach drogowych na rzecz miasta.

## Z Świętochłowick.

(—) Posiedzenie Rady gminnej w Wielkich  
Hajdukach.

Najbliższe posiedzenie Rady gminnej w W.  
Hajdukach odbędzie się w środę, dnia 16 bm.  
o godz. 16-tej.

Posiedzenie to będzie głównie poświęcone  
sprawie ustalenia budżetu na rok 1927 i  
wyborowi komisji podatkowej.

(—) Zjazd Okręgowy Stowarzyszenia Mło-  
dzieży Polskiej „Przyszłość”.

W dniu 27 bm. odbędzie się w Wielkich  
Hajdukach w sali Katolickiego Domu Związko-  
wego, przy ulicy Kościelnej, okręgowy Zjazd  
Zarządów Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej  
„Przyszłość”.

## Z Pszczyńskiego.

× Uroczystości strzeleckie w Pszczynie.

Ubiegłej niedzieli z inicjatywy nowomiano-  
wanego starosty pszczyńskiego p. Szalińskiego  
odbył się marsz kadrówki strzeleckiej z Kato-  
wic do Pszczyny.

Po wręczeniu dyplomów zwycięskim za-  
wodnikom, nastąpiło odsłonięcie pomnika mar-  
szała Piłsudskiego na rynku w Pszczynie. W  
uroczystości strzeleckiej wziął udział gen.  
Wróblewski z Krakowa.

× Wieczorek rodzicielski w Piotrowicach.

Staraniem grona nauczycielskiego w Piot-  
rowicach zorganizowano wieczorek rodziciels-  
ki, który udał się znakomicie.

Za zorganizowanie tego wieczorku należą  
słowa uznania p. kierownikowi Kurzokowi.  
p. naucz. Szymanowskiemu.

Po deklamacji i produkcjach tanecznych  
odegrano sztukę religijną.

W wieczorku wzięła udział licznie zgro-  
madzona publiczność.

## Z Cieszyńskiego.

(:) Z dyskusji budżetowej w Wydziale  
gminnym w Cieszynie.

W dyskusji nad budżetem miasta Cieszyna  
zabrał na posiedzeniu Wydziału gminnego  
pierwszy głos Imieniem Klubu polskiego ks.  
poseł Londziński, który się oświadczył za prze-  
jęciem budżetu. Mówca podniósł racjonalną i u-  
porządkowaną gospodarkę miasta, które mimo  
niepowetowanych szkód, jakie poniosło wsku-  
tek nieszczęśliwego podziału, potrafi utrzymać  
swoją budżet w równowadze. Dlatego należy z  
radością powitać i szczerze poprzeć wszelkie  
usłowania, zdążające do tego, by z Cieszyna  
uczynić zdrowisko i przez to podnieść zanie-  
rające miasto na nowo do dobrobytu. Będzie  
to przedewszystkiem rzeczą posłów, zasiada-  
jących w zastępstwie gminnym, by zwrócić u-  
wagę kompetentnych czynników na potrzeby  
miasta i wykołać należytą pomoc i opiekę.

Imieniem socjalistów przemawiali posłowie:  
Reger i Machel, którzy postawili demonstracyj-  
ny wniosek, by mieszkańcom o 1 lub 2-poko-  
jowym mieszkaniu, nie placącym podatku  
osob.-dochodowego, uwolnić od opłat gmin-  
nych. Wniosek oczywiście upadł. Imieniem Kluba  
niemieckiego przemawiał o. radca Fijał,  
który zbijał twierdzenie p. Machaja, jakoby  
miasto za mało dbało o biednych i bezrobot-  
nych. W budżet na b. rok wstawiono właśnie  
na te cele o 20.000 zł więcej, niż w roku u-  
biegłym. Również z funduszu dyspozycyjnego  
czerpie się przeważnie na opiekę nad ubogimi.  
Po krótkiej debacie przyjęto wniosek  
wszystkimi głosami przeciw głosom socjali-  
stów cały preliminarz budżetowy i wszystkie  
wnioski Komisji budżetowej; (h)

(:) Starostwo w Białej zawiadamia,

że wszyscy petenci chcący korzystać z kre-  
dytów Banku Rolnego na cele hodowlane bycia  
winni się zgłosić do starostwa, gdzie otrzymają  
informacje i wskazówki co do warunków i  
formalności celem uzyskania żądanych poży-  
czek.

(:) Usiłowany napad rabunkowy.

Do gospody Kleinmanna w Dolnych Błęd-  
owicach wpadło wieczorem dwóch zamasko-  
wanych drabów i grożąc rewolwerami zaża-  
dali wydania pieniędzy. Gdy przerażony gos-  
podarz zaczął krzyczeć o pomoc i uciekać, ba-  
dwo strzelił i zranił Kleinmanna w obydwie  
ręce, lecz zbił z tropu krzykiem sami uciekli,  
nie zabrawszy. Ranę postrzałową okazały  
się lekkie i Kleinmanna pozostawiono po opa-  
trunku w opiece domowej.

(:) Statystyka policyjna.

Komisariat policji w Białej Interwenjował  
w ciągu miesiąca stycznia około 450 wypad-  
kach, na które składały się: 49 kradzieży, 12  
włamania, 1 podrzucenie dziecka, 1 wypadek  
przeciwny moralności, 13 uszkodzeń ciała, 1  
okradzenie kasy, 8 kradzieży polnych, 12  
oszustw, 1 wypadek paserstwa, 1 kłusownict-  
wa, 16 wykroczeń przeciw przepisom sani-  
tarnym, 27 przepisów handlowych, 4 uchyle-  
nia się od służby wojskowej, 16 niedo-wolone  
go noszenia broni, 34 przekroczeń przepisów  
meldunkowych, 9 wypadków opilstwa, 2 pod-  
palenia i t. p.







# Wiadomości z Polski. Z Krakowa.

== Seismograf. (tel. w.) Świeżo uruchomiona w ostatnich dniach przez obserwatorium astronomiczne w Krakowie stacja seismograficzna zanotowała wczoraj trzęsienie ziemi w odległości około 400 km. Kolysanie się gruntu trwało 6 minut. Trzęsienie ziemi w dniu dzisiejszym jest pierwszym, jakie odnotowano w Krakowie po dłuższej przerwie.

== Rewolwerowi włamywacze. (tel. w.) Ostatniej nocy włamali się trzej osobnicy do sklepu galanteryjnego przy ulicy Długiej. Zainstalowane w domu urządzenie alarmowe zbudziło właściciela sklepu, który spłoszył osobników. Jednego z nich ujęto, zaś 2 inni podczas ucieczki oddali kilka strzałów rewolwerowych, które ranily Józefa Sawckiego. Nadbiegły wywiadowca policji odprawił aresztowanego opryska nazwiskiem Regula do urzędu śledczego.

## Program radiowy.

na wtorek, dnia 15 lutego br.

Warszawa, fala 1015.  
15.00—15.25 Komunikaty. 16.45—17.10 Odczyt p. t. „Anglia a Polska”. 17.15—18.40 Koncert. 18.40—19.00 Rozmaitości. 19.00—19.25 Komunikat rolniczy. 19.45—20.10 Odczyt p. t. „O krasnoludkach”. 20.30—22.00 Koncert.  
Mediolan, 315,8 m.  
16.20—17.20 Transmisja kwintetu. 20.45 Transmisja z opery „Cyryl i Seweryn” Rossini’ego.  
Wrocław, 322,6 m.  
16.30—18.00 Koncert popołudniowy. 18.00 Z cyklu „Beethoven i jego czasy”.  
Neapol, 333,3 m.  
17.10 Koncert wokalo-instrumentalny. 20.30 Transmisja z teatru S. Carlo.  
Praga, 348,9 m.  
12.13 Koncert. 16.30 Koncert. 20.00 Koncert Bruno-Praga.  
Londyn, 361,4 m.  
13.00—14.00 Oktet. 15.00 Muzyka elementarna. 18.05 Koncert radio-orkestry. 20.45 Pieśni ludowe. 21.35 Koncert orkiestry wojskowej. 22.30—24.00 Muzyka taneczna.  
Oslo, 370,4 m.  
Stuttgart, 379,7 m.  
13.10—14.00 Koncert.  
Bern, 411 m.  
16.00—17.30 Koncert. 20.10—20.30 Śpiew. 20.30—21.00 Orkiestra. 21.00—21.20 Koncert. 21.20—21.50 Orkiestra. 22.05—22.30 Orkiestra.  
Rzym, 422,6 m.  
14.00—15.00 Orkiestra. 17.15 Koncert. 21.00 Transmisja z teatru.  
Frankfurt n. M., 428,6 m.  
16.30—17.45 Koncert muzyki M. Glinki.  
Berlin, 483,9 m.  
16.30—18.00 Koncert orkiestry kameralnej.  
Bruksela, 508,5 m.  
17.00 Poranek taneczny. 20.30 Radio-koncert. 21.50 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Audycje teatralne.  
Wiedeń, 517,2 m.  
11.00 Koncert. 16.15 Koncert. 20.05 Wieczór rozmaitości.  
Monachium, 535,7 m.  
16.00 Koncert.  
Lizbona, 850 m.  
20.00 Dzwony. 20.02 Koncert.  
Dawentry, 1.600 m.  
11.00 Kwartet z Dawentry. 13.00—14.00 Transmisja z Londynu. 15.00 Transmisja z Londynu. 21.15—24.00 Transmisja z Londynu.  
Paryż-Clichy, 1750 m.  
16.45—17.40 Radio koncert. 20.45 Radio koncert.

# ZE SPORTU.

## Specjalna nagroda w III Biegu „Polonii”.

Związek Hallerczyków wyznaczył dla najlepszego Hallerczyka w biegu „Polonia” specjalną nagrodę w postaci wspaniałego dzieła polakiewicza „VIII Olimpiada”.

Nagrodę zdobywa członek Związku Hallerczyków bez względu na przynależność do jakiegokolwiek klubu sportowego, który jako pierwszy z Hallerczyków przybędzie do mety.

## Ostatnie wyniki sportowe.

Silesja Łagiewniki — Powstaniec Król, Huta 7:1

Gra stała pod zupełną przewagą miejscowych, którzy kombinacyjnie i technicznie grali o całą klasę lepiej.

Silesja rez. — Powstaniec III rez. 8:3

Śląsk Król, Huta — Bogucice 20 5:5 (2:3)

Powyższe zawody odbyły się na boisku w Bogucicach. Obie strony przeprowadzały szybkie ataki, wobec czego gra była nader żywa. Goście zdobywają pierwszą bramkę z przeboju. Po przerwie gra ze strony gości ostra. Sędzia związkowy nie stawiał się.

Śląsk rez. — Bogucice 20 rez. 1:4

Śląsk I ml. — Bogucice 20 I ml. 1:1

Naprzód Rydułtowy — K. S. Pszów 3:3 (2:1)

Naprzód Rydułtowy rez. — K. S. Pszów rez. 2:1 (1:1)

„Rozwój” Katowice — „Zgoda” Nowy Bytom 3:1

Powyższy mecz footballowy odbył się na boisku 73 p. p. w Katowicach. Obie strony prowadziły grę pod przewagą, ostrą walkę. Drużyna miejscowa, technicznie lepsza, zasłużyła sobie na zwycięstwo w zupełności.

„Rozwój” Katowice rez. — „Zgoda” Nowy Bytom rez. 3:3

Policyjny K. S. I ml. — „24” Szopienice I ml. 4:1 (4:1)

Policyjny K. S. II ml. — „24” Szopienice II ml. 8:3 (3:0)

K. S. Haller Wełnowiec — K. S. Jedność Michałowice 2:4 (1:3)

Powyższy mecz odbył się pod przewagą starych drużyn „Jedność”, która lepiej zgrała, odniosła pewne zwycięstwo. Bramki zdobyli: Rabus, Socek, Guzy i Milic. Drużyna „Haller” jest jeszcze młoda i mało zgrała, nadto brak

## Wiadomości sportowe.

UFUNDOWANIE WSPANIAŁEJ NAGRODY PRZEZ P. DYR. GAWRYCHA.

Prezes Związku Hallerczyków woj. Śląskiego, dyrektor Warszawsko-Poznańskiego Towarzystwa Ubezpieczeń w Katowicach przy ul. 3 Maja ufundował wspaniałą nagrodę wędrowną w postaci olbrzymiego pucharu, przeznaczając ją dla sportu lekkoatletycznego. GOZLA na następnym zebraniu rozpatrzy projekt zawodów o nagrodę wędrowną p. dyr. Gawrycha.

jej dyscypliny. Sędziował p. Szedziolorz nie zbyt dobrze.

„Sparta” Piekary Wielkie — „Ruch” kawalerzy 18:1 (9:1)

Do niedawna niepokonana drużyna kawalerów K. S. Ruch, poniosła generalną porażkę w ubiegłą niedzielę w Piekarach Wielkich. Cztery bramki sędzia nie uznał, strzelono je bowiem ze spalonego. Bramki dla miejscowych zdobyli: Kaenis 9, Pudlik 4, Bawarczyk 4, Walent 1.

K. S. Sparta W. Piekary — P. K. S. 25 Szarlej 5:1 (4:0)

Gra na boisku w Szarleju prowadzona fair.

K. S. Sparta I jun. — K. S. 25 I jun. 2:1

K. S. Sparta Wielkie Piekary — K. S. Śląsk rez. Świętochłowice 3:1 (0:1)

Gra na boisku w Świętochłowicach przy stałej przewadze gości.

K. S. Sparta Wielkie Piekary — K. S. Powstaniec Wielkie Piekary 6:0 (4:0)

K. S. Sparta rez. Wielkie Piekary — K. S. Halier Wełnowiec 1:2 (1:1)

„Unia” Kończyce — „Zgoda” Bielszowice 0:5

Powyższy mecz był rewanżowym, w którym znów zwyciężyła drużyna „Zgody”. Bramki zdobyli: Paczka i Urbanowski po dwie, Ulbrich 1.

„Unia” rez. — „Zgoda” rez. 3:1

Gra brutalna ze strony gospodarzy. Dwóch graczy „Zgody” poniosło poważne kontuzje.

## Teatr i Estrada.

Δ Odwołanie występu G. Chorjana.

Dyrekcja Teatru otrzymała w poniedziałek rano depesze z Białogrodu od G. Chorjana, że nagle zaniemógł na grupę i ze tego powodu nie będzie mógł przybyć we wtorek dnia 15 bm. na gościnny występ w „Tosce”.

O występie Chorjana będą specjalne zawiadomienia. Dziś zamiast „Toski” ukaże się „Cnotliwa Zuzanna”, mała operetka w 3-ach aktach Gauberta z pp. Marią Czernekówną w roli tytułowej oraz niezrównanymi M. Domagalskim, J. Sendekim, St. Marjańskim, A. Kopciuszewskim, Imielą Wojtaszekiem, J. Chodakowską, M. Stróżyńską, E. Karasińskim w rolach głównych.

W akcie II-gim efektowne tańce pod wodzą baletmistrza A. Lubińskiego i primabaleriny A. Makarowej. Dyryguje kapelmistrz L. Hładylowicz.

Δ Repertuar teatru polskiego w Katowicach.

Wtorek: po pol. „Kopciuszek”. o godz. 3.

Wczoraj: „Cnotliwa Zuzanna”.

Środa: „Gorąca Krew”.

Czwartek: Niema przedstawienia.

Δ „Lakme” w Cieszyńcu.

W środę opera katowicka wystawia w Cieszyńcu melodię i wystawną operę egzotyczną Delibesa „Lakme” z Zamorską w roli tytułowej.

Δ „Gorąca krew” w Rybniku.

W czwartek w Rybniku dramat nasz wystawia swoją ostatnią nowość repertuarową

# LOSY

do I-szej klasy 15-fel Polskiej Państwowej Loterii Klasowej są już do nabycia w Kolekturze Śląskiego Banku Tranzytowego S. A. w Katowicach, ul. Jana nr. 11.

Bo 727 Uwaga: wobec wielkiego popytu na losy oraz przewidywanego braku losów radzimy pospieszyć się z kupnem Wygrane powiększone do 16.000 000,—.

## Dzienna tabela wygranych.

4 go dnia clagnienia 5 ej klasy Czternastej Polskiej Loterii Państwowej, które odbyło się w dniu 12 lutego 1927 r.

Wygrane po 400 złotych i wyżej:

1006 — 400 1214 — 1000 4122 — 500 4608 — 400 7918 — 500 8157 — 400 8756 — 1000 8985 — 600 10841 — 400 11499 — 600 13836 — 400 14081 — 500 16575 — 500 16663 — 400 17502 — 400 18356 400 20067 — 500 20910 — 400 21405 — 400 21558 400 24246 — 400 25070 — 400 26880 — 400 28029 — 400 28557 — 500 28753 — 600 30953 400 34234 — 400 34474 — 400 34749 — 400 35993 — 1000 36393 — 400 37727 — 600 37771 400 38630 — 600 38920 — 1000 39677 — 400 40771 — 400 40940 — 400 40966 — 400 42016 600 42273 — 500 42425 — 400 43027 — 400 43823 — 1000 44330 — 400 45230 — 1000 46181 1000 47031 — 400 50497 — 400 53142 — 400 53564 — 400 55212 — 400 56970 — 500 57928 1000 59688 — 400 59691 — 600 63638 — 400 63731 — 500 65019 — 1000 66782 — 400 69896 400 70104 — 500 71278 — 2000 71836 — 400 72196 — 400 72522 — 400 73386 — 400 73957 400 76014 — 400 78975 — 500.

Wygrane po 300 złotych padły na nry:

200 240 1230 3215 3300 3432 4212 5584 6304 7547 7705 8013 8257 8683 9634 9928 10686 11170 11292 11340 11385 12766 13813 14435 15218 16813 17328 17656 18454 18879 19111 19412 19452 19668 22140 22171 22303 23060 23372 23837 24247 25762 26901 27401 27588 27671 28651 28836 28845 28878 28922 28988 29370 30157 30196 30377 30399 31290 31963 32723 33479 33617 33645 33767 34192 34483 35438 35586 37161 37387 35994 38070 38502 38644 35662 39106 39285 39749 41379 41704 41798 41914 42030 42174 42174 42436 42710 42820 42820 43324 43654 43925 44562 44651 44698 45057 45113 45562 47391 47770 48161 48354 48968 49759 49814 50768 51312 51659 55692 56297 57292 57504 57811 58852 59407 59758 59834 60391 61622 61630 62047 62157 62768 63128 63396 63642 63657 64172 64503 64719 65769 66354 66780 67513 67607 68241 68250 68808 69304 70189 70341 70476 70520 71086 71829 71989 72344 72344 72765 73050 73403 74982 75240 75411 75539 75677 76617 76835 76882 77076 77910 77988 78226 78883 79739

Ponadto 867 po 250 wygranych.

## WYKAZ WYGRANYCH STAWEK

obejrzeć można darmo w najszybszej Kolekturze Banku Górniczo-Hutniczego S. A. Katowice, ul. św. Jana 16.

sloneczna komedje Fijałkowskiego „Gorąca krew”.

Δ „Rigoletto” w Król. Hucie.

W czwartek opera katowicka z gościem p. Wolkowską śpiewa w Król. Hucie „Rigoletto” Verdiego.

NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK UŚMIERZAJĄCY

# REUMATYZM

ŁAMANIA, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW

JEST WYPRÓBOWANY OD LAT 30

I NAGRODZONY MEDALAMI

WYTWÓRNIĄ: GŁÓWNY SKŁAD WYSTĘPOWY

APTEKA MIKOŁASCHA

WYTWÓRNIĄ: GŁÓWNY SKŁAD WYSTĘPOWY

APTEKA MIKOŁASCHA

WYTWÓRNIĄ: GŁÓWNY SKŁAD WYSTĘPOWY

APTEKA MIKOŁASCHA

Restauracja GRAND, Katowice

właśc. L. Naleppa Telefon 1492

ulica Kościuszki 38

W środę, dnia 16-go i czwartek, dnia 17-go lutego

**wielkie**

**świnio bicie**

W środę wieczór od godziny 6-ej

PODGARDLE

W czwartek o godzinie 9-ej rano

PODGARDLE

W wieczór kolacja z Kiełbasą

Specjalność: półmiski. Kiełbasa

także poza dom.

Najuprzejmiej zaprasza

w z. M. FRANITZA.

Właśc. L. Naleppa Telefon 1492

ulica Kościuszki 38

W środę, dnia 16-go i czwartek, dnia 17-go lutego

**wielkie**

**świnio bicie**

W środę wieczór od godziny 6-ej

PODGARDLE

W czwartek o godzinie 9-ej rano

PODGARDLE

W wieczór kolacja z Kiełbasą

Specjalność: półmiski. Kiełbasa

także poza dom.

Najuprzejmiej zaprasza

w z. M. FRANITZA.

Właśc. L. Naleppa Telefon 1492

ulica Kościuszki 38

W środę, dnia 16-go i czwartek, dnia 17-go lutego

**wielkie**

**świnio bicie**

W środę wieczór od godziny 6-ej

PODGARDLE

W czwartek o godzinie 9-ej rano

PODGARDLE

W wieczór kolacja z Kiełbasą

Specjalność: półmiski. Kiełbasa

także poza dom.

Najuprzejmiej zaprasza

w z. M. FRANITZA.

Właśc. L. Naleppa Telefon 1492

ulica Kościuszki 38

W środę, dnia 16-go i czwartek, dnia 17-go lutego

**wielkie**

**świnio bicie**

W środę wieczór od godziny 6-ej

PODGARDLE

W czwartek o godzinie 9-ej rano

PODGARDLE

W wieczór kolacja z Kiełbasą

Specjalność: półmiski. Kiełbasa

także poza dom.

Najuprzejmiej zaprasza

w z. M. FRANITZA.

Właśc. L. Naleppa Telefon 1492

ulica Kościuszki 38

W środę, dnia 16-go i czwartek, dnia 17-go lutego

**wielkie**

**świnio bicie**

W środę wieczór od godziny 6-ej

PODGARDLE

W czwartek o godzinie 9-ej rano

PODGARDLE

W wieczór kolacja z Kiełbasą

Specjalność: półmiski. Kiełbasa

także poza dom.

Najuprzejmiej zaprasza

w z. M. FRANITZA.

Właśc. L. Naleppa Telefon 1492

ulica Kościuszki 38

W środę, dnia 16-go i czwartek, dnia 17-go lutego

**wielkie**

**świnio bicie**

W środę wieczór od godziny 6-ej

PODGARDLE

W czwartek o godzinie 9-ej rano

PODGARDLE

W wieczór kolacja z Kiełbasą

Specjalność: półmiski. Kiełbasa

także poza dom.

Najuprzejmiej zaprasza

w z. M. FRANITZA.

Właśc. L. Naleppa Telefon 1492

ulica Kościuszki 38

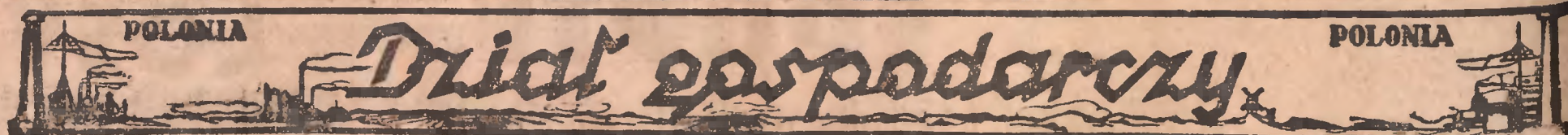
W środę, dnia 16-go i czwartek, dnia 17-go lutego

**wielkie**

**świnio bicie**

W środę wieczór od godziny 6-ej





## Bank Polski w r. 1926.

Przesilenie gospodarcze, które doznało znacznego zaostrenia z powodu załamania się kursu złotego w r. 1925, doszło w pierwszym półroczu 1926 r. do punktu kulminacyjnego. Dobry urodzaj w 1925 r. i spadek waluty przyniosły ze sobą skurczenie się importu i wzrost eksportu, tak, że już we wrześniu 1925 r. nasz bilans handlowy kształtował się czynnie. Ta aktywność bilansu handlowego sła faktu spowodowała polepszenie się sytuacji Banku Polskiego i umożliwiła stabilizację złotego, oraz odbiła się korzystnie na rynku pieniężnym, przez co sytuacja przemysłu się polepszyła, bezrobocie się zmniejszyło, a wpływy skarbowe wzrosły. Po raz pierwszy zamknęła Polska rok budżetowy nadwyżką dochodów.

Mimo to jeszcze w pierwszych miesiącach 1926 r. rynek walutowy kształtował się niekorzystnie. Waluty eksportowe musiały być użyte częściowo na spłaty dawniejszych długów z importu, zaś część tych walut, wobec obawy nowej zniżki kursu złotego, nie wpływała do Banku Polskiego, lecz była tezaurowana, tem bardziej, że w związku ze skurczeniem się eksportu zboża i cukru oraz wzrostem przywozu surowców na potrzeby przemysłu wzrosła niepewność w trwałość aktywności bilansu handlowego, co w rezultacie doprowadziło do ponownego załamania się kursu złotego. Jednakże bilans handlowy wciąż wykazywał nadwyżkę, więc i dolary w zwiększonej ilości zaczęły napływać do kas Banku Polskiego, co umożliwiło zniżkę kursu dolara z 11 zł. w maju na 9 zł w sierpniu. Na tym kursie też dolar się ustabilizował.

Rezerwy kruszcowe i walutowe Banku Polskiego wzrosły z 130,8 milionów z końca 1925 r. do 264 milionów z końcem 1926 r., to jest podwoiły się, mimo że został spłacony całkowicie dług amerykański, za zabezpieczony złotem. Pokrycie kruszcowe, które w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy wahało się między 30 o 40 procent, wzrosło w listopadzie do 45 proc., a w połowie stycznia 1927 r. przekroczyło 50 procent. Rezerwy te, przełiczone według kursu bieżącego, stanowią pokrycie przeszło 90 procent.

Obieg biletów zwiększył się z 344,6 milionów złotych do 563,4 milionów złotych, to jest o 63 proc. Emisja biletów państwowych (zdawkowych), która w stosunku do emisji bankowej wynosiła 113,7 proc., spadła do 72,3 proc., przyczem rozporządzeniem z 22 października 1926 r. stworzono plan stopniowego zmniejszenia tej emisji skarbowej. Obieg pieniężny (emisja bankowa i skarbową razem) wzrósł z 800 milionów do 1 miliarda, tempo wzrostu obiegu odpowiadało mniej więcej wzrostowi wskaźnika cen hurtowych, który ze 142,1 wzrósł do 176,9, to jest o 25 procent. W tym też stosunku wzrósł obieg pieniężny. Również zwiększyła się płynność rynku pieniężnego, dzięki osłabieniu tezauryzacji pieniądza, który obficie zaczął napływać do banków.

Przyznany przez Bank Polski kredyt dyskontowy zwiększył się z 341,2 milionów złotych do 449,3 milionów złotych, to jest o 32 procent, lecz wykorzystanie wzrosło z 289,4 milionów złotych do 321,3 milionów złotych, czyli tylko o 11 proc. Kredyt ten nie był więc wykorzystany całkowicie, a stosunek kredytu wykorzystanego do przyznanego wynosił na początku roku 85 procent, zaś w końcu roku 71 procent. Jest to wynikiem nie rygorystycznej administracji kredytów, która w drugiej połowie 1926 r. była liberalna, lecz rozszerzonej działalnością banków prywatnych.

Ciekawe zestawienie wykazuje udział poszczególnych gałęzi życia gospodarczego w kredycie wekslowym w Banku Polskim — zestawione według akceptantów, względnie wystawców, a mianowicie: udział rolnictwa wynosi 25,4 proc., górnictwa, przemysłu i rzemiosła 31,1 proc., handlu 40,3 proc., inne 3,2 procent.

Zwiększenie się płynności rynku pieniężnego umożliwiło obniżenie stopy procentowej z 12 na 9 i pół proc., a dozwolone prawnie odsetki zostały zredukowane z 24 do 15 proc.; różnica między stopą dyskontową Banku Polskiego a prywatną zmalała z 12 proc. do 5 i pół procent.

Doświadczenie życiowe wykazało, że statut Banku nie zawsze odpowiadał warunkom gospodarczym w kraju. Dlatego też statut ten został zmieniony a mianowicie przewiduje on obecnie możliwość zmniejszenia pokrycia rezerw kruszczo-

wo-walutowych, zapewniając większą swobodę ruchu przy obronie kursu złotego. Również przewiduje statut dla weksli rolników — do wysokości 20 proc. portfeli wekslowego — termin płatności do 6 miesięcy; Bank może też na własność nabywać papiery procentowe komunalne i hipoteczne do wysokości 10 proc. kapitałów własnych; natomiast udzielanie pożyczek pod zastaw papierów wartościowych zostało ograniczone do 20 procent sumy portfeli wekslowego. Wreszcie przewidziana jest możliwość podwyższenia kapitału zakładowego ze 100 do 150 milionów złotych za zgodą Ministra skarbu na skutek uchwały Rady Banku. Statut upoważnia prezesa Banku do zmiany akcji imiennych na okazicielskie, jednakże tylko w odcinkach nie wyższych nad 10 akcji, przyczem ogólna ilość akcji na okaziciela nie może przekraczać 15 procent kapitału zakładowego.

Ten stan Banku wraz z widokami uzyskania większej pożyczki zagranicznej na cele stabilizacji — zapewniają ugruntowanie w roku bieżącym stabilizacji naszego pieniądza.

## Stan zatrudnienia w polskich hutach żelaznych.

Mimo braku ożywienia w ruchu budowlanym oraz inwestycyj, któreby zużywały większe ilości żelaza, pojemność targu wewnętrznego stale wzrasta. Komunikaty Syndykatu Hut Żelaznych brzmią dość korzystnie. Wszystkie zakłady są obecnie — zgodnie z ich programem walutowym — dostatecznie zajęte. W ostatnich czasach obok swego zwykłego zapotrzebowania żelaza i blach, Ministerstwo Komunikacji zamówiło 20 000 ton szyn, a ponadto spodziewane są jeszcze dalsze większe zamówienia ze strony Ministerstwa. Także zwiększyła się w ostatnich czasach zdolność nabywczą hurtownego handlu żelazem. Fakt ten jest konsekwencją dążeń Syndykatu, któremu się udało handlarzy tych zorganizować, którzy stopniowo uzupełniają swoje składy do poziomu przedwojennego, troszcząc się równocześnie o większy zbył u drobniejszych odbiorców.

Zamówienia eksportowe odnoszą się głównie jeszcze do czasokresu z strejku angielskiego. Zakończenie strejku angielskiego odbiło się ujemnie nie tylko na kon-

junkturze światowej, ale także i na polskim przemyśle żelaznym; mimo to nadchodzą jeszcze dość znaczne zamówienia z zagranicy, specjalnie na blachy jakościowe i cienkie, jak też i na żelazo betonowe, dźwigary i surowe lane żelazo.

Równocześnie postępuje też ściślejsza łączność w polskim przemyśle żelaznym. Jak wiadomo Huta Pokoju już dawno przystąpiła do Związku Polskich Hut w Warszawie, jako pierwszy zakład z polskiego Górnego Śląska. Ostatnio przystąpiły do tego Związku wszystkie pozostałe polskie górnośląskie huty, co w głównej mierze jest owocem długich starań dr. Gluecka, naczelnego dyrektora Huty Pokoju. W ten sposób cały przemysł żelazny uzyskał w Warszawie jednolite zastępstwo, które też wobec zagranicy powinno korzystnie się zaznaczyć. Dnia 26 i 27 stycznia br. odbyło się plenarne posiedzenie Syndykatu Hut Żelaznych w Warszawie. Obrady zakończono uchwałą w przedmiocie przystąpienia pod pewnymi zastrzeżeniami do międzynarodowego kartelu stalowego i jest kwestią już najbliższego czasu, jakim trybem pójdą pertraktacje między hutami polskimi a kartelem.

Po za tymi rokowaniami mają w najbliższym czasie nastąpić pertraktacje z międzynarodowym kartelem szynowym i rurowym. I te rokowania nie powinny nastęrczać poważniejszych trudności. Natomiast pertraktacje z czeskosłowackim, austriackim i węgierskim przemysłem żelaznym, co do ochrony terytoriów, względnie przeznaczenia dla Polski rynków zbytu, będą prawdopodobnie bardzo trudne.

Zachodni 290 — 280. Bank Sp. Zarob. 11 75 — 12 00 — 11 70. Bank Zjedn. Ziem Polskich 185 — 190. Ursus 165 — 170. Zawiercie 22 50 — 24 75 — 24 50. Żyrardów 13 50 — 13 75 — 13 65. Borkowski 165 — 170. Spirytus 2 80 — 2 65. — 2 75. Haberbusch 93 — 94 — 93. Jabłkowscy 0 20. Żegluga 0 19. Szczerbiński 100.

Berlin 14. 2. (PAT) Dewizy wschodnie: Wyplaty na Warszawę 46 905 — 47 145, na Katowice 46 885 — 47 095, na Poznań 46 88 — 47 12, na Bukareszt 2 395 — 2 415, na Rygę 80 875 — 81 275, na Rewel 1 113 — 1 119, złoty 46 81 — 47 29.

### GIELDY TOWAROWE ZBOŻE

Warszawa, 14. 2. (PAT) Giełda zbożowa: Pszenica 264 — 268, żyto 249 — 252, jęczmień 215 — 243, jęczmień brow. pastewny 194 — 207, kukurydza 188 — 190, mąka pszenna 35 — 37 50, wyłokł Soja 19 85 — 20 30, płatki ziemniaczane 28 80 — 29 10, ziemniaki białe 350 — 380, ziemniaki czerwone 400 — 450, żółte 450 — 480.

Poznań, 14. 2. (PAT) Giełda zbożowa: Żyto 39 25 — 40 25, pszenica 48 — 51, jęczmień 30 — 33, jęczmień brow. 33 50 — 36 50, owies 29 25 — 30 25, mąka żytnia 70 proc. 57 50, mąka żytnia 65 proc. 59, mąka pszenna 65 proc. 71 25 — 74 25, ośpa pszenna 27 00.

### METALE

Londyn, 14. 2. (PAT) Giełda metaliowa: Miedź Standard gotówka 54 i pół — 54 i 5 ósmych, 3 mies. 55 i jedna ósma — 55 i jedna czwarta, elektrolitowa 61 i jedna czwarta — 61 i pół, wyborowa 59 i trzy czwarte — 61, cyna Standard gotówka 308 i jedna czwarta — 30 i pół, 3 mies. 294 i trzy czwarte — 295, ołów zagraniczny platny zaraz 27 i trzy czwarte szesnastych, naprzód 28 i pięć szesnastych, cynk zwyczajny platny zaraz 30 i trzy ósme, naprzód 30 i siedem szesnastych.

Odpowiedzialny redaktor:  
Stanisław Nogal Katowice.



## POWODZENIE

przedsiębiorstwa zależy przede wszystkim od utrzymania stałej łączności z klientelą. Przez reklamę w „Polonji“ nie tylko utrzymasz stały

## KONTAKT Z KLIENTELĄ

lecz również zdobędziesz nową.

### Wiadomości gospodarcze.

—oOo—

#### BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH płacił dnia 14 lutego br. za:

	Czeki	Waluty
Dol. amerykańskie	8.93	8.90 8.86
P. angielskie	43.41	43.32
Fr. szwajcarskie	172.07	171.73
Fr. francuskie	35.05	34.58
Fr. belgijskie	24.70	24.65
Liry włoskie	38.40	38.32
Fl. holenderskie	358.20	357.43
Korony czeskie	26.51	26.46
Korony szwedzkie	238.15	237.67
Korony duńskie	238.—	237.52
Korony norweskie	230.—	229.54
S. austriackie	125.92	125.73
Mk. niemieckie	211.60	211.18
Dol. kanadyjskie	8.93	8.89
Guld. gdańskie	172.22	171.88
1 gram złota		5.94
1 gram srebra		—1.53
1 gram złota w zlocie		1.72

1 Mk. niem. w zlocie 2.12  
Pożyczka dolarowa 8.94

#### GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 14. 2. (wł. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 892. Mocniejsze dewizy na Paryż, Szwajcarię i Włochy. Obrót ogólny wyniósł około 275 000 dolarów, w tem 25 proc. gotówką. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 893 i pół. Rubel złoty 472 do 471 i pół. Złoty w zlocie 172.69. Z pożyczek państwowych słabsza była o 6 proc. dolarowa i 5 proc. konwersyjna. Inne bez zmian. Listy zastawne ziemskie mocniej. Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy niejednolicie. Obłąkanie m. Warszawy bez zmian. Akcje z początku mocniej, później słabiej i niejednolicie.

Warszawa, 14. 2. (PAT) Papiery państwowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 60 75 59 50, 8 proc. pożyczka konwersyjna 98, pożyczka dolarowa 86 — 86 75, pożyczka kolejowa 101 — 100 50.

Warszawa, 14. 2. (PAT) Akcje: Bank Dvsk. 12 — 12 50, Bank Handl. 4 85 — 5 10, — 5 00, Bank Polski 107 — 105 — 105 50, Bank

## NOTOWANIA DEWIZ z dnia 14. II. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dyskt.	Parytet w zł.	Notow. za	W Warszawie		Katowicach	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				Sporząd.	Kupno									
Warszawa	9 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	43.50	—	—	—	57.50	—
Katowice	9 1/2	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	113	100 zł. gld.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—	—	—	81 31	—	—	—	—	—	—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	125.06	124.44	—	—	58.75	20 46 1/2	—	602.—	—	123.22 1/2	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	—	34.83 3/4	—	353.—	—	72.30	—
Budapeszt	7	105.01	100 l. w.	—	—	—	—	—	870	—	14 05	—	2.96	—
Holandia	3 1/2	208.31	100 gd. h.	250.00	358 20	—	—	76.85	27.75	—	—	—	91.00	—
Kopenhaga	5	138.58	100 k. d.	—	—	—	—	169 03	12.12 1/2	—	10.17 1/4	—	208 15	—
Londyn	5	25.22	1 £	43.63	43.41	—	—	112.67	18.19 1/2	—	—	—	138.55	—
Nowy-Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.97	8.93	—	—	20.492	—	—	123.32	—	25.22	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35.44	35.26	—	—	4.224.	4.85 1/16	—	25.42	—	5.19 7/8	—
Praga	6	105.01	100 k. czes.	26.63	26.51	—	—	16.62	123.30	—	—	—	20.45 1/2	—
Rzym	7	100	100 l.	33.99	38 51	—	—	12.517	163.75	—	—	—	15.40	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.98	172 12	—	—	18.23	112.42	—	109.75	—	25.50	—
Stockholm	4 1/2	138.88	100 k. szw.	—	—	—	—	81.24	25.21 3/4	—	488.50	—	—	—
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 szyl.	126.60	125.96	—	—	112.74	18.17 3/4	—	678.25	—	138.70	—
								59.49	34.42	—	—	—	73.70	—

\*) Ustalane przez Bank Śląski — Banque de Silésie

\*) Stopa procentowa Feder.